Nr 224 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Lwów, poniedziałek 29 września 1930 | Rok XIII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie . . . . . zł 5·00
z dostawą do domu . . . . „ 5·50
na prowincji . . . . „ 5·50
za granicą . . . . „ 8·00

Cena egz. pojed. w całej Polsce 25 groszy

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Lwów, ul. Sykstuska 21. Telefon w dzień Nr. 24, od godz. 6-tej wieczór drukarnia Nr. 4-96

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. Czek P. K. O nr. 142.176 REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER.

Nowy wywiad marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 27. 9. (tel. wł.). Jutro ma ukazać się w prasie prorządowej nowy wywiad p. premjera Piłsudskiego. Tym razem wywiad zawiera bardzo niewiele soczystych wyrażeń, jest spokojniejszy od poprzedniego, tak, iż sprawia wrażenie, że jest pisany dla uspokojenia opinji publicznej podnieconej niepewnościami finansowemi ostatniego tygodnia.

W sprawie budżetu na rok przyszły p. Piłsudski zapewnia, że budżet ten będzie bezdeficytowy. Oskarża p. premjer Sejm, że rozdął budżet do rozmiarów przekraczających potrzeby kraju. (??)

W sprawie aresztowanych b. posłów p. Piłsudski podkreśla z naciskiem (!) że władze sądowe bez nacisku (!!) ze strony rządu potwierdziły postępowania w stosunku do aresztowanych.

Wreszcie kończy groźbą pod adresem b. posłów, b. urzędników państwowych, którzy otrzymali urlopy na czas trwania sejmu, że nie mogą liczyć na to, by mogli być przyjęci na zajmowane przedtem przez nich stanowiska.

—o—

Aresztowanie jeszcze jednego posła.

WARSZAWA, 27. 9. (tel. wł.). B. poseł Urbański (Ch. D.) został aresztowany i odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego. Oskarżony on jest z art. 129 k. k., który przewiduje karę od 8 lat ciężkiego więzienia. Poseł Urbański jest jedynym posłem aresztowanym ze stronnictwa Ch. Dem.

—o—

PO REWOLUCJI W ARGENTYNIE.

BUENOS AIRES. 27. września. (Pat.) B. minister spraw wewnętrznych Ginzales został aresztowany i uwięziony na jednym ze statków wojennych.

Po rozwiązaniu Sejmu śląskiego.

Wiadomość o aresztowaniu b. posła Korfantego rozeszła się b. szybko po całym Śląsku i wywołała olbrzymie wrażenie. W nocy z piątku na sobotę kolportowano mimo ścigania policji ulotki podpisane przez trzy stronnictwa Ch. D., NPR., i PPS, protestujące przeciw aresztowaniu.

OBRADY RAD ZAŁOGOWYCH.

Nastrój dziś, tj. w sobotę **ogromnie podniecony,** na kopalniach i hutach odbywają się narady rad załogowych.

AGENDY MARSZ. SEJMU ŚLĄSKIEGO OBJĄŁ P. GRAŻYŃSKI.

W związku z rozwiązaniem drugiego Sejmu śląskiego agendy marszałka sejmu przejął woj. Grażyński.

KORFANTY ZOSTAWIŁ UPOWAŻNIENIA.

Aresztowany poseł Korfanty widocznie liczył się z aresztowaniem, gdyż pozostawił żonie i marszałkowi Wolnemu wszystkie pełnomocnictwa.

Opieczętowanie drukarni „Polonji“ w Katowicach.

KATOWICE, 27. 9. (tel. wł.). Dnia 27. bm. organa władz skarbowych opieczętowały urządzenia drukarni „Polonia“ w Katowicach z powodu nieuiszczenia zaległych podatków. Suma tych podatków sięga tylko 35 tys. złotych.

—o—

Sprawa mniejszości niem. na G. Śląsku i konflikt kłajpedzki na forum obrad Ligi Nar.

GENEWA, 27. 9. (PAT). Szw. Ag. Telegr. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi Narodów znajdowały się dwie sprawy, sprawa mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, oraz konflikt kłajpedzki.

Debata w sprawie mniejszości na Górnym Śląsku dotyczyła wniosku niemieckiego Volksbundu na Górnym Śląsku, domagającego się, aby 60 dzieciom było pozwolone uczęszczanie do szkół mniejszościowych. Władze polskie odmówiły uwzględnienia powyższego życzenia.

Drugą sprawą zbadania konfliktu kłajpedzkiego między gubernatorem Merkisem, a pewnemi kołami ludności kłajpedzkiej wyłoniony w ten sposób. Litewski minister spraw zagranicznych Zaunius, oświadczył, że nie może przyjąć sprawozdania komitetu prawników, albowiem przemilcza on podstawową sprawę, a mianowicie czy ludność Kłajpedy ma prawo zwracać się ze skargą do państwa zagranicznego. Ostatecznie Rada Ligi uchwaliła powierzyć norweskiemu delegatowi Hambro złożenie sprawozdania w kwestji konfliktu kłajpedzkiego na plenum Zgromadzenia Ligi.

ECHA RUCHU WOLNOŚCIOWEGO W INDJACH ANG.

KALKUTA. 27. września. (Pat.) Według doniesień z Midnapore, 19 osób które brały udział w rozruchach w Khajra, w czerwcu r. bież. skazanych zostało na 2 lata więzienia, 10 na półtora roku, 1 na pół a 3 osoby na 6 miesięcy więzienia.

—o—

3- DZIEŃ KRAJOWEGO KONKURSU AWIONETEK.

WARSZAWA. 27. września. (Pat.) Dziś, w trzecim dniu trwania krajowego konkursu awionetek, ukończono ważenie maszyn. Najmniej ważyła awionetka pilotowana przez kap. Babińskiego W. Z. 11. Ważyła ona 135 kg. O godz. 11. nastąpiła próba krótkości startu i lotu na wysokości. Awionetki startowały w 5- minutowych odstępach. Zwycięzcą tej próby był pilot Żwirko 150 m. startu. Wyniki próby lotów na wysokość podamy jutro, gdyż barografy mogą być otwarte dopiero w kilka godzin po ukończeniu lotu.

—o—

Za czy przeciw?

A więc i wybrany niedawno Sejm Śląski został rozwiązany. Znikła chwilowo ostatnio drogą wyboru powołana placówka, reprezentująca wolę społeczeństwa tej dzielnicy. Jakie były bezpośrednie przyczyny, które rozwiązania tego Sejmu wywołały, nie trzeba dociekać. Są one **takie same**, jakie obserwujemy od dłuższego już czasu wszędzie, we wszystkich dziedzinach życia publicznego Polski. Nigdzie nie może się ostać niezależna myśl polityczna, wszystko przykrawa się do jednego szablonu, wszystko chce się podporządkować rozkazom, a kto jest innego zdania, chociaż wypowiada je z upoważnienia swych współobywateli, musi zamilknąć.

I rozwiązaniu Sejmu śląskiego towarzyszą aresztowania, zewsząd donoszą o rewizjach, na naszym terenie odbywa się t. zw. pacyfikacja, która zapisze z pewnością specjalną kartę w dziejach państwowości polskiej.

W obliczu tego wszystkiego, co się w kraju dzieje, jaki to ma odgłos poza jego granicami i jakie to pociąga za sobą następstwa, niema w Polsce nikogo, ktoby był głosem otrzeźwienia. Wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że jesteśmy na najkrótszej drodze do jakiejś nieobliczalnej katastrofy, w społeczeństwie panuje pod tym względem najzupełniejsza jednomyślność. System rządzenia państwem wywołuje powszechny niepokój i powszechne jest pytanie, do czego to doprowadzi i czem się to skończy?

W tej atmosferze odbywają się przygotowania do wyborów sejmowych, społeczeństwo ma wybrać swoją reprezentację do ciał parlamentarnych, które decydować mają o przyszłości.

Czy i jakie będą to wybory?

Ale mimo wszystko, co się wokół nas dzieje, klasa pracująca i wszystkie elementy społeczne, które pragną prawdziwej **wolności i poszanowania prawa**, nie dadzą się sprowadzić z drogi walki o swoje ideały. Dzień wyborów się zbliża i dać on musi prawdziwy wyraz woli społeczeństwa. Dotrzeć musi wszędzie zrozumienie doniosłości tego aktu, że wobec wyjątkowości stosunków nikt nie może się uchylić od spełnienia swego obowiązku.

Konfiskowane są nasze pisma, nie możemy za pośrednictwem ich publikować tego wszystkiego, co do wiadomości wszystkich dotrzeć powinno. A to jest też miarą stosunków, w jakich obecnie żyjemy. Dlatego wybory będą miały charakter plebiscytu, w którym wyborcy będą mogli powiedzieć, czy chcą utrzymania dzisiejszych stosunków, czy są za dzisiejszym systemem rządzenia, czy przeciw niemu. Wszystkie inne zagadnienia schodzą na drugi plan, teraz musi być rozstrzygnięte pytanie najważniejsze, **za czy przeciw dzisiejszym metodom** i ich dotkliwym następstwom.

Odpowiedź musi być jasna i tak niedwuznaczna, jak zasługują na nią wytworzone w państwie stosunki polityczne i gospodarcze.

WYROK NA ZABÓJCÓW BOJÓWKARZA HITTLEROWSKIEGO.

BERLIN, 27. 9. (PAT). W procesie o zabójstwo hittlerowca Wessela zapadł wyrok, skazujący głównych oskarżonych Ali Höchlera i Erwina Ruckerta na karę ciężkiego więzienia po 6 lat. Pozostałych oskarżonych skazano na karę więzienia od lat 5-ciu do 1 i pół roku.

———

NOWE POKŁADY OLEJU ZIEMNEGO.

BERLIN, 27. 9. (PAT). Na polach Nienhagen w Hannowerze, na terenie zakładów Elwerath natrafiono na bardzo bogate źródło oleju ziemnego. Wytrysk wynosi obecnie około 16 ton na godzinę, tak, że w pierwszych dniach wyciekło okrągło 400 ton.

———

PRZED PRZESILENIEM NA GIEŁDZIE CUKROWEJ.

N. YORK. 27. września. (Pat.) Jeden z wybitnych kupców importerów oświadczył w wywiadzie prasowym, że ZSSR. uprawiając w dalszym ciągu dumping, zaczął wywozić produkcję swoich cukrowni, po cenach znacznie niższych od cen panujących na rynku amerykańskim w Europie. Wywołać to może poważne przesilenie na giełdzie cukrowej amerykańskiej.

—o—

„Radosna twórczość“ sanacyjna na kolejach polskich.

Na kolejach polskich okazuje się w całej pełni

bankructwo czteroletniej gospodarki sanacyjnej.

Stan kolejnictwa jest taki, że koleje nasze zaczynają gonić deficytem.

Skutkiem powolnego ale stałego zamierania życia gospodarczego w kraju, już jesienią r. ub. przewozy kolejowe zaczęły zmniejszać się w sposób wprost zastraszający.

Przecież nie zapomnieliśmy jeszcze prawdziwego dramatu, jakiego widownią stało się nasze kolejnictwo, gdy ok. 40.000 pracowników bezlitośnie wyrzucono na bruk i najpilniejsze roboty przerwano — znowu z braku funduszów...

Stan ten trwał przez wiosnę i jeżeli w miesiącach letnich uległ jakiejś zmianie, to tak nieznacznej, że o poważniejszej poprawie mowy być nie może.

Wiadomo wszystkim, że cały ruch gospodarczy w lecie b. r. jest znacznie słabszy aniżeli był przed rokiem, wobec czego przewozy kolejowe nie wykazują żadnego większego ożywienia i są grubo mniejsze, niż były rok temu. Wprawdzie redukcja pracowników na razie ustała, ale redukcja pracy trwa nadal...

I tak z roku na rok,

tętno ruchu kolejowego coraz bardziej słabnie

w miarę tego, jak słabnie tętno naszego gospodarczego życia.

A do tego przychodzi jeszcze jedna rzecz, na którą również zwracaliśmy już uwagę. Oto kolej

nie może znikąd otrzymać absolutnie żadnej pożyczki.

Wpływają na to nietylko anormalne nasze stosunki polityczne, ciągłe pogróżki zamachu stanu i różne dyktatorskie „hocki-klocki“, które podkopują zaufanie zagranicy ale ponadto uniemożliwia zaciągnięcie pożyczki zupełnie zwichrzony i pogmatwany przez rządy pomajowe stan prawny naszego kolejnictwa!

Że tak jest, to potwierdzają głosy poważnych pism bynajmniej nie „politycznych“ i nie „partyjnych“, lecz zupełnie bezpartyjnych a czysto fachowych organów gospodarczych.

Z głosów tych dowiadujemy się, że rząd starał się usilnie o pożyczkę dla kolei, ale kapitaliści zagraniczni odmawiają nietylko dogodniejszej długoterminowej pożyczki, ale nawet krótkoterminowej dać nie chcą, tak że niema za co dokończyć najważniejszej linji G. Śląsk — Gdynia...

I oto po 4 latach swych rządów na kolei sanatorzy dokonali tego, że kolej dzisiaj ledwie bokami robi!...

—o—

Biskup przeciw gwałtom i nudużyciom wyborczym.

Biskup piński ks. **Łoziński** jako pierwszy z biskupów polskich wydał list pasterski do swych djecezjan w sprawie wyborów. Jest to ten sam biskup, który miał w marcu br. głośny zatarg z oficerami garnizonu pińskiego za odmówienie udziału w imieninach marszałka Piłsudskiego.

List pasterski głosi:

„Ale tego (machnąć ręką na wybory) uczynić nie wolno. **Głosowanie jest obowiązkiem obywatelskim.** Sejm i Senat są Izbami prawodawczemi: obmyślają i układają prawa. Chcemy wszyscy, aby te prawa były mądre i sprawiedliwe. Nie może nam więc być obojętnem, kto będzie prawa stanowił. **Kto się wstrzymuje od głosu, ten nie pomaga do wybrania dobrych posłów i nie przeszkadza wybraniu złych i za to jest odpowiedzialny**“.

Szeroko rozpisuje się list pasterski o nadużyciach i gwałtach, które urzędnicy mogą popełniać pod presją swych przełożonych. Biskup pisze:

„Zwracam się wreszcie do tych kochanych moich djecezjan, którzy zajmują te lub inne stanowiska w urzędach i administracji państwowej. Czy mam powtarzać, że mają oni wszyscy, ścisły obowiązek głosować podług swego katolickiego sumienia, **nie podług życzenia lub wskazówek myślących inaczej swoich zwierzchników?** Cóż to za urzędnik, który dba przedewszystkiem nie o dobro państwa, o dobro ojczyzny, ale o względy takiegoż jak on, tylko chwilowo wyżej od siebie stojącego urzędnika, który zresztą może być nazajutrz po wyborach pozbawiony wszelkiej władzy i powagi? „Fortuna kołem się toczy“.

Ale jużci ciężko wykraczają tak przeciw podstawowym prawom Polski, jak przeciw chrześcijańskiej moralności **także zwierzchnicy, nadużywający swojej siły dla zastraszenia osób podległych i dla zmuszenia ich, aby głosowały nie podług sumienia, ale według ich widzimisię lub według otrzymywanych skądkolwiek bezprawnych nakazów.**

Takie postępowanie **kompromituje rząd polski.** Rządu jest rzeczą dbać w czasie odpowiednim o racjonalną ordynację wyborczą, podzielić państwo na okręgi i przestrzegać porządku i swobody wyborów. Gdzie wybory swobodne mają być szkodliwe, tam nie należy do nich dopuszczać. Jeśli są, **muszą być swobodne.** Ogłaszanie wyborów i [illegible]powanie wyborców, albo wprowadzanie różnych sztuczek, tembardziej gwałtów (choćby tylko moralnych) dla sfałszowania głosu społeczeństwa jest **małoduszną komedją, niezgodną z powagą państwa.** Polityka, oparta na fałszu lub nadużywaniu siły, nie przynosi nigdy owoców pożytecznych i trwałych“.

Biskup kończy swój list apelem do urzędników:

„Nie chciejcie, moi synowie, przez nieroztropne **nadużywanie swej powagi, narażać się na to, aby was pomawiano, że będąc stróżami prawa i porządku, sami wykraczacie przeciw prawu i łamiecie porządek**; nie chciejcie ściągać na rząd, którego wysłannikami i wobec ludu przedstawicielami jesteście, zarzutów **obniżenia powagi naszej ojczyzny i kochania więcej swych stanowisk, niż dobra narodu całego**“.

—o—

Vaugoin tworzy nowy gabinet w Austrji.

16. listopada wybory do Rady narod.

WIEDEŃ, 27. 9. (PAT). Po dłuższem omówieniu sytuacji politycznej prezydent Miklas powierzył wicekanclerzowi Vaugoin misję tworzenia nowego gabinetu i wezwał go do przeprowadzenia narad z przedstawicielami stronnictw.

WIEDEŃ, 27. 9. (PAT). Obarczony misją tworzenia nowego rządu wicekanclerz Vaugoin podjął narady z przewódcami klubów rozmaitych stronnictw parlamentarnych. Leader Zjednoczenia chrześcijańsko-socjalnego wyraził w imieniu swego klubu gotowość wzięcia udziału w rządzie i udzielenia mu poparcia. Przewódca wszechniemieckiej partji ludowej Weber oświadczył, iż stronnictwo jego zdecydowało się udzielić poparcia gabinetowi formowanemu przez wicekanclerza. Landbund nie zakończył jeszcze narad w sprawie stanowiska jakie ma zająć wobec wysiłków Vaugoina.

WIEDEŃ, 27. 9. (PAT). Rokowania desygnowanego na kanclerza Vaugoina ze związkiem chłopskim i wszechniemcami celem skłonienia ich do udziału w nowym gabinecie wypadły ujemnie. Wszechniemcy odmówili definitywnie, związek chłopski oświadczył wprawdzie, że ostateczną odpowiedź da we wtorek po posiedzeniu komitetu, prawdopodobnie jednak odpowiedź ta wypadnie również odmownie. Trzeba się tedy liczyć z tem, że Vaugoin utworzy gabinet czysto chrześcijańsko-socjalny ewentualnie z udziałem kilku przedstawicieli Heimwehry i zaproponuje prezydentowi republiki rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów na listopad.

WIEDEŃ, 27. 9. (PAT). Gabinet Vaugoina ukonstytuuje się dopiero we wtorek, gdyż zarząd główny Str. Związku Chłopskiego powziąć ma dopiero decyzję co do swego stosunku do nowego rządu.

Pełne posiedzenie Rady narodowej odbędzie się we środę, W dniach następnych odbędzie się posiedzenie komisji konstytucyjnej, celem uchwalenia w myśl konstytucji poprawek do ordynacji wyborczej. Po załatwieniu tej sprawy nastąpi rozwiązanie Rady narodowej i rozpisanie wyborów, prawdopodobnie na dzień 16 listopada. W myśl postanowienia przejściowego zreformowanej konstytucji, ma nastąpić za 6 tygodni po wyborach do Rady narodowej wybór prezydenta.

Z kraju i świata.

TARÓW. Dziś rano przybył do Mościc belgijski min. rolnictwa Baels, norweski dyr. koncernu Aubert i min. Kwiatkowski. Goście po zwiedzeniu fabryki związków azotowych odjechali w południe do Wieliczki.

BERLIN. „Lokalanzeiger“ donosi, że litewski minister spraw zagranicznych Zaunius wezwał gubernatora Kłajpedy do Genewy. Gubernator Kłajpedy przybyć ma dziś do Genewy.

LENINGRAD. Zakończył się tu proces przeciwko pracownikom miejscowej kooperatywy. Dwóch podsądnych skazano na karę śmierci, kilku z nich na więzienie do lat 10. Dwóch przekupniów oskarżonych w tymże procesie skazano na 5 lat więzienia.

NAINITAL. Dziś rano policja zmuszona była do użycia broni palnej w Noradhabad. Gdy manifestujący zwolennicy kongresu, którzy patrolowali w okolicy ratusza celem uniemożliwienia wyboru miejscowej Rady muzułmańskiej i rozdzielali kartki wyborcze, odmówili rozejścia się pomimo kilkakrotnych ostrzeżeń i zaatakowali policja dała salwę, od której 46 manifestantów odniosło rany, a 1 został zabity na miejscu. Obecnie władze bezpieczeństwa panują całkowicie nad sytuacją.

Przedstawienie w teatrze dla Związków Robotniczych

We środę 1 października br. o g. 7·30 wiecz. w Teatrze Nowości (Coilosseum) przy ul. Słonecznej odegrana zostanie wspaniała sztuka Fr. Wolfa p. t.:

„CJANKALI”

która porusza niesłychanie głębokie i ważne problemy życia proletar. oświetlając wyraziście zwłaszcza tragiczną dolę matki proletarjuszki.

Bilety wyłącznie dla członków Związków Zawodowych po zniżonych cenach do nabycia w Sekretarjacie przy ul. Rutowskiego 23 (tel. 80—53), w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 2 i we wszystkich Związkach Zawodowych.

Przerwanie a nie zerwanie narad franc.-włoskich.

PARYŻ, 27. 9. (PAT). W związku z naradami, odbytemi wczoraj przez Hendersona z Briandem i Scialoją w Genewie, „Petit Parisien“ pisze, że zarówno Francuzi jak i włosi zapewniali angielskiego ministra, że chodzi nie o zerwanie, lecz o zwykłe wstrzymanie rokowań, które mają być prowadzone dalej między obu rządami na drodze dyplomatycznej.

Czy możliwem będzie osiągnięcie pomyślnych rezultatów, trudno dziś powiedzieć, gdyż zależy to wyłącznie od Rzymu, który uporczywie wprowadza do dyskusji zasadę całkowitego parytetu, który powinien być z niej zupełnie wyłączony. Wówczas dopiero możnaby stanąć na gruncie praktycznym.

—o—

ZABÓJSTWO. **W** gminie Żydowskiej pow. Jasło, w czasie wynikłej kłótni na tle szkodnictwa polnego tamtejszy gospodarz Dańko Turczyk uderzył w piersi 16-letnią Annę Turczyk tak silnie, że padła ona trupem na miejscu.

—o—

Uzgodnienie paktów.

GENEWA. Komisja prawnicza zakończyła ogólną debatę nad sprawą uzgodnienia paktu Ligi Narodów z paktem Kellogg'a, powołując do życia podkomisję, która ma zbadać prawną i polityczną stronę zagadnienia, jak również projekty zmian zgłoszone przez niektóre delegacje do sprawozdania komitetu jedenastu.

Demonstracje antyniemieckie w Pradze.

PRAGA, 27. 9. (PAT). Antyniemieckie demonstracje w Pradze trwają. Mimo ostrego zakazu dyrekcji policji, zebrały się wczoraj na ulicach miasta tłumy, które rozpędzono przez silne oddziały policji i żandarmerji, przechodziły z jednej ulicy na drugą, wznosząc wrogie przeciw Niemcom okrzyki i wybijając w dalszym ciągu szyby w lokalach. W czasie demonstracji wczorajszych aresztowano kilkadziesiąt osób, a w czasie rozpędzania tłumu kilkudziesięciu ludzi odniosło lekkie obrażenia. Jeden policjant został ciężko raniony. Poseł niemiecki w Pradze interwenjował dziś u zastępcy ministra spraw zagranicznych, który wyraził ubolewanie z powodu wypadków i oświadczył, iż rząd stara się usilnie o ich zlikwidowanie.

„Pacyfikacja“ Wschodniej Małopolski.

ZAMKNIĘCIE GIMNAZJÓW UKRAIŃSKICH.

LWÓW (PAT). Zarządzeniem Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 września b. r., zostało zwinięte z dniem 26 września br. państwowe gimnazjum z ruskim językiem nauczania w Tarnopolu i gimnazjum koedukacyjne Koła „Ridna Szkoła“ ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego w Rohatynie.

CO MÓWI MIN. OŚWIATY?

WARSZAWA (PAT). P. Minister W. R. i O. P. udzielił w związku z zamknięciem dwóch gimnazjów ukraińskich następującego wywiadu:

Od pewnego czasu otrzymuję wiadomości, że w szeregu szkół z językiem wykładowym ukraińskim w Małopolsce wschodniej, część uczniów ustosunkowuje się nielojalnie do państwa. Najbardziej ujemne rezultaty pracy wychowawczej pod tym względem zaznaczyły się zwłaszcza w państwowem gimnazjum z ukr. językiem nauczania w Tarnopolu i ukraińskiem prywatnem gimnazjum w Rohatynie. Uczniowie tych zwłaszcza szkół posunęli się aż do brania udziału w t. zw. akcji sabotażowej, prowadzonej obecnie na terenie niektórych powiatów w Małopolsce Wschodniej, a skierowanej zarówno przeciwko państwu, jak i tamtejszej ludności polskiej. W tych dwóch zakładach, zła wola lub nielojalność grona nauczycielskiego doprowadziły do tak nieznośnej atmosfery wychowawczej, że nawet aresztowania uczniów i usuwanie najwinniejszych ze szkoły nie mogły już zapobiec, by reszta młodzieży nie była nadal wychowywana w atmosferze złej i zatrutej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że gdyby upragnione otrzeźwienie nie nastąpiło, to musiałbym w przyszłości wyciągnąć takie same konsekwencje wobec każdej szkoły, w której ujawniłaby się podobna atmosfera i podobny wynik pracy wychowawczej.

LIKWIDACJA „PŁASTA“.

TARNOPOL (PAT). W dniu 26-go września br. organa bezpieczeństwa przeprowadziły ostateczną likwidację „Płasta“ na terenie województwa tarnopolskiego.

REWIZJE W „PŁASCIE“ W DROHOBYCKIEM.

DROHOBYCZ (tel. wł.). W ciągu dnia wczorajszego organa policji państw. przeprowadziły około 50 rewizyj w lokalach „Płasta“ w pow. drohobyckim. — Znaleziono podobno b. dużo materjału obciążającego, jako to: tajne okólniki, rozkazy oraz broń.

Aresztowano około 30 osób, między innemi aresztowano dyrektora ukraińskiego gimnazjum Kuźmowicza, b. posła UND Maksymowicza, inżynierów Lewickiego i Ozyrkiewicza i dr. Terleckiego z Borysławia.

LIKWIDACJA „PŁASTA“ W WOJEW. STANISŁAWOWSKIEM.

STANISŁAWÓW (PAT). W związku z likwidacją „Płasta“ na terenie wojew. stanisławowskiego przeprowadzono szereg rewizyj w powiatach rohatyńskim, horodeńskim, nadwórniańskim, kałuskim i kołomyjskim. — W wielu wypadkach stwierdzono, że „Płast“ utrzymywał kontakt z UOW. Znaleziono bardzo obfity materjał obciążający, jak drukarnie, czcionki, broszury, podejrzaną korespondencję, broń, amunicję oraz nożyce do przecinania drutu, środki, których używano przy podpalaniu. Przytrzymano kilkadziesiąt osób, z których wiele będzie odstawionych sędziemu śledczemu pod zarzutem działalności wywrotowej.

Zamach na redakcję „Syły“?

Wczoraj po godzinie 9-tej wieczór, zaalarmowano straż pożarną wieścią, że wrzucono bombę do redakcji „Syły“ przy ul. Blacharskiej 8.

Po przybyciu na miejsce stwierdzono, że przez otwarte górne okienko od strony ulicy ktoś rzucił do wnętrza redakcji flaszkę z jakimś płynem, owiniętą szmatą i papierami. Flaszka upadła na środek pokoju, a po wypaleniu się zgasła, nie wyrządzając żadnej szkody.

W sprawie tej zarządzono dochodzenia.

Polska uznaje nowy rząd w Argentynie.

WARSZAWA, 27. 9. (PAT). Dnia 19 b. m. poseł Rzpltej Polskiej w Buenos Aires i akredytowany w Peru przesłał na ręce szefa prowizorycznego rządu peruwiańskiego, pułkownika Sanchez Cerro zawiadomienie o uznaniu tego rządu przez Polskę.

Plac św. Wacława w Pradze,



gdzie zgromadzili się czescy demonstranci, aby pociągnąć pod niemiecki teatr, który obrzucono kamieniami, przyczem uległo zniszczeniu wiele szyb i wyłamano rampę. Szowiniści czescy wtargnęli następnie do kilku kinoteatrów, w których wyświetlano niemieckie filmy dźwiękowe i wymusili przerwanie przedstawień. Poniszczono ponadto szyby wystawowe w wielu restauracjach i kawiarniach niemieckich.

Fałszerze marek niemieckich w pułapce.

BERLIN. 27. września. (Pat.) Policji niemieckiej udało się przypadkowo natrafić na ślad pieniędzy w Plate pod Schwerynem. Podejrzenie nieuchwytnej dotychczas wytwórni fałszywych wzbudził transport ośmio- centnarowej prasy hydraulicznej, sprowadzonej jak się okazało do fabryki fałszywych pieniędzy przez Brunona Eggerta, karanego już wielokrotnie więzieniem za włamania. Prasę skonfiskowano, a właściciela osadzono w więzieniu. Z dotychczasowych zeznań wynika, że prowadził on pracownię fałszerską w Neustadt Glewe i chciał ją przenieść do Ludwigslustu. Równocześnie aresztowano dwóch właścicieli garażów samochodowych w Ludwigslust, co do których zachodzi podejrzenie, iż współdziałali z Eggersem.

Był w więzieniu niemieckiem, może być i w polskiem...

W związku z uwięzieniem b. posła Korfantego „Głos Narodu“ podaje pewne szczegóły z jego życia:

W roku 1927, tuż przed wyborami do trzeciego Sejmu, wydał p. Korfanty obszerną „Odezwę do ludu śląskiego“, w której przedstawił swoje życie i prace. Między innymi przypominał, w jak trudnych warunkach kandydował do parlamentu berlińskiego w roku 1903, jak zaciętą walkę toczyć musiał z Prusakami, jak prześladowały go władze niemieckie.

„Za artykuły — wspominał p. Korfanty — zamieszczone w „Pracy“ poznańskiej, z wyroku sądu pruskiego więziono mnie przez blisko 5 miesięcy w centralnem więzieniu we Wronkach, gdzie mnie zakutego jak zbrodniarza, w kajdany, odtransportowano, głowę mi jak złoczyńcy, oglono i ubrano w mundur więzienny“.

Dość powiedzieć — pisze w innem miejscu p. Korfanty — że pod rządami pruskiemi byłem coś 70 razy karany za przestępstwa polityczne. „Ile godzin spędziłem na przesłuchach, ile razy były za mną wysłane listy gończe, ile grzywien się napłaciłem“.

Osobną kartę w życiorysie Korfantego stanowią zbójeckie napady bojówek, zwłaszcza w okresie plebiscytowym.

„Przypomnę tylko — pisał p. Korfanty — że przez całe miesiące życie moje było zagrożone, ile zamachów urządzali na mnie Niemcy, ile razy kule świstały mnie koło uszu, jak tysiączne tłuszcze napadły na mnie w Lomnicu (hotel w Bytomiu, Uw. Red.), oblegały mnie przez pół nocy, jak ostatecznie podpali Lomnic, zapalając beczki z benzyną. Cudem uratowałem życie z garstką dzielnych obrońców“.

„Lwowski Kurjer Poranny“ podaje charakterystyczne szczegóły o aresztowaniu Korfantego:

O godzinie 8.40 rano przed dom, w którym mieszka poseł Korfanty zajechało auto z policją mundurową, agentami ubranymi po cywilnemu i żandarmerją. — Wkroczyli oni do mieszkania posła Korfantego i oświadczyli: „Jest pan aresztowany“.

— Nie wolno mnie aresztować — jestem posłem, — odpowiedział p. Korfanty. — Nic nas to nie obchodzi, dostaliśmy nakaz i spełniamy swój obowiązek.

Następnie przystąpiono do szczegółowej rewizji w całem mieszkaniu. Przeglądnięto dom od strychu do piwnic. — Szczególnie zainteresowano się prywatną korespondencją p. Korfantego, którą zabrano, spakowano w paki i wywieziono. Podobno było tego 3 duże paki. Po dokonaniu rewizji p. Korfantego wyprowadzono na ulicę, gdzie czekało auto wojewódzkie. Wsadzono go do tego auta i ruszono wprot w kierunku Brześcia.

Dekret o rozwiązaniu Sejmu śląskiego został wręczony marszałkowi Sejmu, Wolnemu, dopiero o g. 10.20. Ponieważ obowiązuje on dopiero od chwili doręczenia go do Prezydjum Sejmu, więc p. Korfanty został aesztowany wtedy, kiedy był jeszcze posłem.

Dalej podaje „Lwowski Kurjer Por.“:

„W redakcji i administracji „Polonji“ przeprowadzona została szczegółowa rewizja. Policja przybyła wczesnym rankiem i obsadziła cały gmach wydawnictwa.

O godz. 1.10 w południe redakcja „Lwowskiego Kurjera Por.“ uzyskała rozmowę telefoniczną z redakcją „Polonii“. Na prośbę o udzielenie informacji w sprawie aresztowań i rewizyj na Śląsku otrzymaliśmy od odbierającego od nas telefon redaktora „Polonii“ krótką odpowiedź:

„Od rana siedzi w całym gmachu policja. Dużo mówić nie możemy, ze względu na kontrolę. Jesteśmy narazie w więzieniu“.

Zawieszenie organizacji pseudosocjalistycznej.

WARSZAWA, 27. 9. (PAT). Naskutek obserwacji, prowadzonej na terenie Związku młodzieży socjalistycznej i Akademickiego Klubu sportowego „Pochodnia“, przystąpiono do likwidacji tych organizacyj i przeprowadzono rewizje u 7 osób, u których ujawniono obfity materjał, świadczący o działalności komunistycznej tychże Związków. Naskutek ujawnienia materjałów obciążających, zatrzymano Bachracha Aleksandra studenta uniwersytetu warszawskiego, Lilienthal Esterę uczenicę, Birnholza Stanisława, oraz Arlendera Pawła. — Dochodzenia w toku.

HERMAN SCHUETTZINGER.

WOJNA WOJNIE!

(Tłómaczenie z niemieckiego).

Koledzy i Towarzysze! Jeżeli biegacie po schodach od domu do domu z gazetami i ulotkami w rękach, zapytajcie się też kiedyś:

— Czy ktoś w tym domu poniósł jakąś ofiarę podczas wojny?

W jednej chwili napełni się dom straszliwym pomrukiem i grzmotem armat, bomb i granatów, zawrotnemi cyframi, datami, nazwiskami. W jednej chwili popędzi galopem wieść wojny wraz z jej widmem od drzwi do drzwi, od okna, do okna, z piętra na piętro.

— Mullerów najstarszy syn padł pod Verdun!

— Zięciowi Majerów granat strzaskał obie nogi, a on leży od 10-ciu lat w szpitalu!

— Lehmanowie utracili obu synów!

— Dzieci Schulza nie mają ojca od sierpnia 1914 r.!

Uderzcie w tę górę nazwisk i faktów! Wydostańcie straszne widmo 4-letniej barbarzyńskiej wojny!

A potem zapukajcie do Mullerów, Majerów, Lehmanów i Schulzów i zapytajcie się ich przy otwartych na korytarz drzwiach, by leniwie myślący sąsiedzi usłyszeć mogli:

— Dlaczego pozwoliliście Waszemu synowi zginąć pod Verdun?

— Dlaczego wasz zięć leży dotychczas w szpitalu?

— Dlaczego Lehmanowie utracili swych synów?

— Dlaczego Schulzowie nie mają swego ojca?

— Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego?

Dlaczego musieli ginąć w strasznych mękach w ogniu strzałów artyleryjnych, salw karabinowych i pękających granatów - młodzi i starzy, żonaci i wolni, z piechoty, kawalerji, artylerji, pospolitego ruszenia?

Dlaczego musieli ginąć w okopach, między frontami w śmiertelnym ścisku drutów kolczastych?

Dlaczego musieli napełniać lazarety polowe rykami i rzężeniami śmiertelnemi?

Dlaczego muszą do końca życia głusi, ślepi, okropnie okaleczeni iść za swymi psami jako kalecy po ulicach?

Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego?

Czy może ojczyzna była w niebezpieczeństwie, gdy, „tajne gabinety“ Berlina, Wiednia, Belgradu, Paryża, Londynu lub Moskwy przędły zbrodnicze nici wojny?

Czy może ojczyzna była w niebezpieczeństwie, gdy sztaby generalne zasypywały się wzajemnie mobilizacjami, manewrami, telegramami i wymuszały na swych rządach „rozkaz mobilizacyj powszechnych?“

Czy może ojczyzna była w niebezpieczeństwie, gdy pyskaty cesarz podjudzał cały świat burżuazyjny przeciw nam?

Czy może ojczyzna była w niebezpieczeństwie, gdy ciężki przemysł i kapitał finansowy potrzebowały naszych pancerników wojennych dla obrony swych interesów w Marokku, Bagdadzie i Honolulu?

Końcowym wynikiem tych piosenek była wojna, bitwa; walka, mord masowy! Przeliczcie tylko niemiecką listę strat: 1,835.000 trupów na lądzie, 31 tysięcy na

Kasa Chorych prostuje.

Na podstawie przepisu z art. 19 ustawy prasowej proszę odnośnie do notatki „Dziennika Ludowego“ nr 217 z 21 bm. „Z Kasy chorych“ o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby Antoni Fuhrman z winy Kasy chorych nie doczekał się załatwienia sprawy o zwrot 15 zł. wydanych tytułem honorarjum prywatnemu lekarzowi, wezwanemu w nagłym wypadku i jakoby dotąd, choć rok dobiega ani załatwienia ani odpowiedzi na podanie nie otrzymał.

Natomiast prawdą jest, że tenże Antoni Fuhrman podanie o zwrot kosztów poniesionych 15 października 1929 wniósł dopiero 25 stycznia 1930 r., że w odpowiedzi na podanie otrzymał z Kasy chorych pismo z 6 lutego 1930 z prośbą o wyjaśnienie okoliczności, niezbędnych dla załatwienia sprawy, że na to wezwanie z 6 lutego 1930 Antoni Fuhrman zjawił się w Kasie chorych dopiero 17 września 1930, że żądanych wyjaśnień wcale nie udzielił, a natomiast poświadczenie pobranego przez dra Nahlika honorarjum odebrał i od tego czasu do Kasy chorych się nie zgłaszał, że przeto za wszelkie opóźnienia w tej sprawie i za jej niezałatwienie winę ponosi jedynie i wyłącznie sam Antoni Fuhrman.

Komisarz Rządowy Kasy chorych m. Lwowa

Dr. Józef Marczyński.

—o—

ROBOTNIK PORAŻONY PRĄDEM.

GDYNIA, 26. września. (Pat.) Wczoraj robotnik firmy „Huta Zgoda“ Józef Gościniak, zatrudniony przy naprawie kabli dźwigowych został porażony prądem elektrycznym o sile 15.000 wolt. Gościniaka w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala.

Zmiana w kierownictwie włoskiej partji faszystowskiej.





Długoletni sekretarz i przewódca partji faszystowskiej, Turati (na prawo), ustąpił z jej kierownictwa, które objął b. minister robót publicznych, Gjuriati. Turati, w uznaniu „zasług“ powołany został przez Mussoliniego do Wielkiej Rady faszystowskiej.

Trzy znamienne procesy w Niemczech.

W obecnej chwili toczą się w Niemczech trzy procesy polityczne, z których każdy w sposób bardzo wymowny charakteryzuje nastroje panujące w niemieckiem społeczeństwie. Jeden z nich toczy się już od miesiąca prawie, w Altonie i dotyczy głośnej serji zamachów dynamitowych, których widownią były północne Niemcy przed niespełna rokiem. Były to akty zemsty skrajnie prawicowych organizacyj niemieckich na przeciwnikach politycznych. Terroryzowano bombami całe prowincje opierające się wpływom „stalowego kasku“ hitlerowców. Proces ten ciągnąć się będzie zapewne jeszcze dość długo, bo w biegu rozprawy zaszła potrzeba aresztowania kilku świadków.

Drugi proces rozpoczął się przed kilkoma dniami w Berlinie i dotyczy zamordowania przez komunistę 19-letniego abiturjenta, Wessla, stojącego na czele szturmowej kompanji „młodzieży hitlerowskiej. Ten proces zdołał ujawnić, już podczas pierwszego dnia rozpraw zupełnie niesłychane stosunki panujące w Berlinie. Okazało się, iż gospodyni, u której mieszkał Wessel, chcąc pozbyć się sublokatora, urządzającego w swoim pokoju hałaśliwe zebrania „młodych hitlerowców“, zwróciła się o pomoc do... bojówki komunistycznej. Ta delegowała trzech członków bojówki, dwudziestoletnich młodzieńców, którzy poprostu zastrzelili Wessla w jego pokoju. Zabójca dobrze znany policji berlińskiej, sutener „Ali“ Hoehler, ukrywał się w przeciągu kilku dni z początku w lokalach partyjnych komunistów później w willi jakiegoś bogacza berlińskiego, sympatyzującego z komunistami.

Trzeci proces toczy się obecnie przed trybunałem w Lipsku, zakrojony jest na wielką skalę i zwłaszcza w obecnej chwili — zwycięstwa hitlerowców i ich przygotowań do przewrotu — nabiera szczególnego znaczenia.

Przed sądem stanęli trzej oficerowie 5-go pułku artylerji Reichswehry: Sherringer, Ludin i Wendt, wszyscy oskarżeni o zdradę stanu i o organizowanie w szeregach Reichswehry „jaczejek“ hitlerowskich.

Wszyscy trzej jawnie przyznalą się na rozprawie do należenia do partji Hitlera i bynajmniej nie ukrywają swoich zamiarów wciągnięcia oficerstwa niemieckiego do szeregów partji. Cele partji Hitlera i rolę oficerów niemieckich, a nawet i Reichswehry całej, określa oskarżony Sherringer poprostu: „Reichswehra jest tą, jedyną częścią niemieckiego społeczeństwa, która może i powinna stanąć na czele oswobodzenia Niemiec od jarzma... Republiki.

Z zeznań oskarżonych wynika, iż rozgałęzienie organizacyj narodowych socjalistów w Reichswehrze jest ogromne, a każda uroczystość wojskowa wykorzystywana jest w celach agitacyjnych.

Wszystkie przytoczone wyżej procesy są niezmiernie symptomatyczne dla chwili przeżywanych obecnie przez Niemcy.

—o—

morzu, a 5.090 w powietrzu. Doliczcie do tego 170.000 „zaginionych“, których śmierć należy przyjąć za prawdopodobną. To daje dla samych Niemiec liczbę 2,055.000 trupów! A 4 miljony inwalidów, z których 2 i pół jest „uprawnionych do renty“! Ogólna liczba poległych całego świata wynosi 10 miljonów, inwalidów 25 miljonów! Jeżeli postawimy trumny poległych obok siebie, otrzymamy straszliwą drogę od Paryża do Włodywostoku!

•

A potem zapytajcie pana Mullera, Majera i pana Lehmana:

— Halo: Koledzy, co to było w tych czterech latach wojny? Czyście już zapomnieli?

Cztery lata wojny — to było:

Cztery lata żonglowania między życiem a śmiercią! Cztery lata nie wiedzieliśmy, czy wieczorem lub nazajutrz nie obudzimy się ze strzaskanemi kośćmi! Cztery lata w lesie, dołach, okopach, barakach, wśród brudu i zgnilizny — bez żony, dziecka, ciepłego uśmiechu!

Cztery lata od pozycji do pozycji, od bitwy do bitwy, od ataku do ataku, wciąż walka, walka, walka!

Wciąż: Baczność! Gotowi!

Przez cztery lata, przez cztery lata!

*

Dlaczego?

Bo ci „w górze“ z głodu za potęgą, kapitałem, z głodu za „źródłami surowców“ i „rynkami zbytu“ parli do wojny! Podczas gdy my, oszaleli z tęsknoty za pokojem, za domem, padaliśmy pod salwami w „obronie ojczyzny“, tarzaliśmy się w dreszczach po bitwach gazowych — siedzieli tamci, Stinesowie i Thyssenowie w kasynach i kawiarniach Spaa, Ostendy, Genewy i handlowali naszemi kośćmi żołnierskiemi.

Dlatego przez cztery lata walczylimy z wrogiem!

Dlatego ginęliście tysiącami na polach bitew!

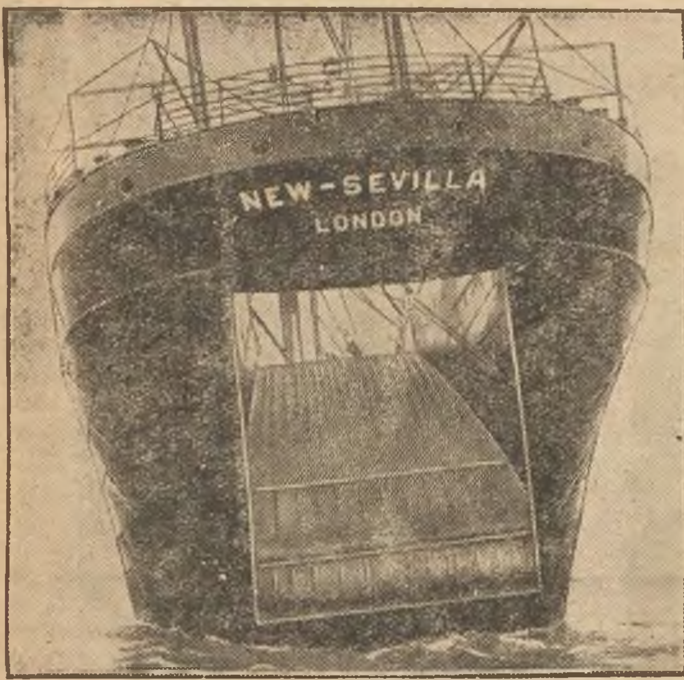
Dlatego jesteście kalekami na całe życie!

•

Jest tylko jedna odpowiedź na wojnę: Koniec z tem! Raz na zawsze! Precz z wojną!

— Baczność! Gotowi! — na front bojowy przeciwko wojnie!

—o—



Statek do połowu wielorybów

najnowszego typu zbudowany został obecnie w dokach w Kilonji dla pewnej firmy angielskiej.

Sabotaże.

PODPALENIA.

Na foolwarku Kropiwki, ad Wierzbów, pow. Podhajce, spłonęła sterta pszenicy, wartości 7.500 zł. na szkodę Antoniego Kasprzyka.

Nadbiegli na ratunek domownicy widzieli jakiegoś osobnika, który uciekał od palącej się sterty i zbiegł w kierunku Podhajec.

———

W Dytiatynie, koło Rohatyna, spłonęły zabudowania Leona Jakubowskiego, wartość 1.300 zł. Podpalacze zostali ujęci na podstawie zgubionych dokumentów osobistych.

———

25 bm. wieczorem wybuchł pożar w stodole Michała Kowalskiego, naczelnika gminy (Polaka) w Sierakowcach, pow. Przemyśl. Spłonęła doszczętnie stodoła wraz ze zbożem i paszą łącznej wartości około 5.000 zł. Ogień został podłożony najprawdopodobniej z zemsty osobistej.

———

EKSPLOZJA NABOJU POD „PROSWITĄ“ W ZBOISKACH.

Wczoraj w nocy ktoś podłożył nabój pod róg domu „Proświty“ w Zboiskach. Bomba ta wybuchła o godzinie 2-giej, przyczem została uszkodzona ściana. Z ludzi nikt nie doznał obrażeń.

———

ARESZTOWANIA PODEJRZANYCH O SABOTAŻ.

W związku z eksplozją w nocy na 24. bm. obok klasztoru Studystów w Zniesieniu, policja przeprowadziła rewizję w bursie dla młodzieży ukr., przy ul. Paulinów l. 4. Na podstawie wyników rewizji aresztowano Jana Makara, ucznia 4 kl. gimn., zam. w tej bursie.

Dnia 9 bm. przecięto drutociągi zwrotnic na dworcu głównym. Jako podejrzanych o ten sabotaż aresztowano Wł. Pauzaniuka, mechanika automobilowego, zam. w Lewandówce, oraz Tarasa Posypankę, zam. w Sygniówce, studenta Politechniki.

Ponadto są oni podejrzani o przecięcie drutów telefonicznych i telegraficznych w dniach 16 i 17 sierpnia b. r. na przestrzeni Lwów — Stryj, Lwów — Persenkówka i Lwów — Zimna Woda.

Pod zarzutem podpalenia sterty zboża na folwarku Lindera w Chodaczkowie Małym, pow. Tarnopol aresztowano: Antoniego Niedożytka, Dmytra Własa i Zachara Stachowa. Wymienieni na godzinę przed pożarem rozpowiadali w karczmie, że tej nocy spłonie sterta.

———

TARNOPOL (PAT). W związku z akcją pacyfikacyjną organa policji państwowej przeprowadziły w dniu 26 września na terenie powiatu zbaraskiego rewizje w gminach Nowesioło, Szelpaki i Suchowce. W czasie rewizyj znaleziono wiele materjału obciążającego, jak broń, wydawnictwa nielegalne itd.

———

REWIZJE I ARESZTOWANIA W PRZEMYŚLU.

PRZEMYŚL (PAT). W dalszym ciągu likwidacji akcji sabotażowej przeprowadziły władze bezpieczeństwa w ciągu nocy z piątku na sobotę i dnia sobotniego szereg rewizyj i aresztowań wśród członków ukraińskich organizacyj politycznych. Przy rewizjach wpadło w ręce policji wiele materjału obciążającego, jak tajne broszury, egzemplarze „Surmy“ i broń palna. Wynikiem rewizyj było aresztowanie około 40 osób, rekrutujących się przeważnie z sfer akademickich. Jak się okazało, aresztowany wczoraj działacz ukr. Leon Baczyński pełnił funkcje komendanta okręgowego UOW na terenie Przemyśla. W dniu dzisiejszym aresztowano dwóch przywódców UOW, Włodzimierza Bluja i Bosego. Rewizje trwają w dalszym ciągu.

Wiadomości z kraju.

WIDŁAMI PRZEBIL OJCA. We wsi Turowszczyzna, woj. wileńskie, niejaki Surycho w przystępie szału przebił widłami swego ojca. Rannego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

ARESZTOWANIE KOMUNISTOW. Na odcinku granicznym polsko- sowieckim w rejonie Wilejki aresztowano podczas usiłowanego nielegalnego przekroczenia granicy dwóch czynnych członków partji komunistycznej.

ARESZTOWANIE SZAJKI PRZEMYTNICZO-SZPIEGOWSKIEJ. Donoszą z Wilna, iż władze śledcze wspólnie z organami K. O. B. ujawniły wielką szajkę przemytniczo- szpiegowską, działającą w rejonie Pakłarzewa i Filipowa. Aresztowano 7 osób.

RABUNKI. Onegdaj w nocy dwóch osobników, włamało się do mieszkania Katarzyny Filip z Odrzykonja pow. Krosno. Sprawcy grożąc rewolwerem, żądali wydania pieniędzy, a gdy Filipowa ,wzbraniała się je wydać, pobili ją ciężko, poczem zrabowali pierzynę i zbiegli.

Onegdaj w nocy, 4-ch zamaskowanych i uzbrojonych osobników napadło na dom Michała Berki, w Rudawce birczalskiej pow. Dobromil. Po sterroryzowaniu 3-ma strzałami domowników opryszki zrabowali dwa pugilaresy z gotówką 5 złotych, 1 zegarek niklowy, 1 scyzoryk i książeczkę wojskową, poczem zbiegli.

—o—

Tragiczna śmierć dozorcy zwierzyńca.

Niedźwiedź rozszarpał swą ofiarę.

BERLIN, 27. 9. (PAT). W mannheimskim zwierzyńcu niedźwiedź rozszarpał dozorcę, który czyszcząc zimową klatkę drapieżnika, nie zamknął przejścia do klatki letniej, zajmowanej przez zwierzę. — Niedźwiedź wdarłszy się do pomieszczenia, gdzie znajdował się dozorca, rzucił się na niego i jednem uderzeniem łapy powalił na ziemię, wyrywając mu przytem oko i rozdzierając skroń. Przeraźliwy krzyk napadniętego zaalarmował grupę dozorców, którzy usiłowali niedźwiedzia odpędzić. Oddział pogotowia policyjnego, zawiadomiony o wypadku, zjawił się na miejscu i podjął próbę powalenia zwierzęcia celnymi strzałami. Niedźwiedź z roztrzaskaną prawą łapą zbiegł do ogrodu, gdzie został wreszcie dobity licznymi strzałami karabinowymi. W żołądku niedźwiedzia znaleziono części ubrania dozorcy. Dozorca został tak silnie poszarpany, że w kilka godzin, przewieziony do do szpitala, zmarł wskutek odniesionych ran.

Życie Podkarpacia.

BORYSŁAW.

Strejk w Podburzu przewleka się z winy policji.

Aresztowanie sekretarzy Związków Zawodowych.

W środę, 24 bm. wybuchł strajk w tartaku Goduli w Podburzu, gdzie od pewnego czasu trwał zatarg o płace i urlopy.

Wybuch strajku spowodowało pobicie przez majstra jednego z robotników, oraz wyrzucenie z pracy pracownika, który się ujął za pobitym.

Celem zlikwidowania zatargu przybyli do Podburza ttow. Tymków i Mucha, którzy po odbyciu zgromadzenia udali się do tartaku. Przy wejściu zostali jednak aresztowani przez miejscowego komendanta P. P., Szykowskiego, któremu firma wybudowała dom. Widocznie z wdzięczności Szykowski postarał się unieszkodliwić przedstawicieli związku i w ten sposób złamać solidarność strajkujących. Przez dwa dni trzymano aresztowanych w więzieniu w Drohobyczu bez doniesienia i dopiero w sobotę, 27 bm. wymyślił Szykowski doniesienie, na skutek którego aresztowanych mimo interwencji adwokata dr. Skibińskiego i tow. St. Bociana, odwieziono do więzienia w Samborze.

Tak więc wskutek gorliwości tego sługi kapitalistów-wyzyskiwaczy strajk przedłuża się w nieskończoność.

—o—

Skandal w Borysławiu.

Gwałtu — wody!

Spragnieni wody spieszcie a prędko do studzien do ogonka, jak za czasów c. k. aprowizacji. Magistrat puszcza wodę, drogocenny, boski napój, często zanieczyszczony, skażony, ale z braku innego, dobry i taki.

Naród pędzi z naczyniami. Tłok, zgiełk, krzyk i pisk. Bo tylko przez pół godziny studnie sączą wodę. Kto wytrzymały i silny, ten się dorwie — inni odejdą z rozczarowaniem, z niezaspokojonem pragnieniem, klnąc na magistrat sanacyjny. I niby wędrowcy na Saharze wędrują za wodą aż pod cerkiew na Potoku lub do kanałów czy strumieni, i biorą to co jest — kał i brud. I za to trzeba płacić horendalne podatki.

Epidemje tyfusu i innych chorób szaleją, nie lękają się każenia wody ani też innych zarządzeń. Jak niema być epidemji, kiedy ludziska są literalnie pozbawieni czystej i zdrowej wody, która przecież jest jedynym i nieodzownym warunkiem hygjeny.

Oto błogosławieństwo sanacyjnych rządów w gminie borysławskiej. St. B.

Kronika borysławska.

POŻAR SZYBU. W dniu 26. b. m. wieczorem w szybie „Mina“ własność „Limanowy“, wiertacz przystąpił do prostowania skrzywionego otworu. Firma nie dała mu jednak do tego celu specjalnych patronów, lecz użyto do patronowania kamieni, które puszczano „swoim kosztem“.

Wskutek tarcia powstała iskra od której wybuchł gaz i powstał pożar. Spalił się również stojący obok zbiornik z ropą.

ARESZTOWANIA W TUSTANOWICACH. 26. b. m. policja przeprowadziła rewizje i aresztowała 27 mężczyzn i jedną kobietę pod zarzutem należenia do U. O. W. i dokonywania sabotażu. Wśród aresztowanych znajdują się lekarz dr. Terlecki, Wawryk i inni.

MANIFESTACJA PRZECIW ZAKUSOM HAKATYSTÓW. Komitet obywatelski w Borysławiu urządza dziś w niedzielę 28. b. m. manifestację jako odpowiedź przeciw wystąpieniom ministra niemieckiego Treviranusa. W manifestacji wezmą udział organizacje wojskowe, sportowe, przedstawiciele władz, związków ideowych, i zawodowych, młodzież szkolna itd.

OKRADZENIE SKLEPU. W nocy na 26. b. m. dokonano włamania do sklepu Mojżesza Szumera w Borysławiu. Łupem rzezimieszków padło 10 kg. czekolady, 4 tuziny pończoch, 2 i pół tuzina skarpetek, 4 tuz. szelek, 15 tuz. nici, i t. d. Ogólna szkoda wynosi 720 zł.

DROHOBYCZ.

Kłamstwo ma krótkie nogi.

DROHOBYCZ, 27. września. (tel. wł.) Rewolwerowa szmatka „Kurjer Podkarpacki“ nie wiadomo z jakich powodów, ale widocznie na czyjś rozkaz, zamieścił wśród nazwisk aresztowanych w związku z rewizjami w Płaśnie, nazwiska tow. Tymkowa i Muchy.

Tow. Tymków i Mucha zostali aresztowani w Pobużu, gdzie udali się celem likwidacji strejku robotników drzewnych.

Rada Robotnicza interwenjowała już w sprawie wypuszczenia wymienionych tow. na wolność.

Komunikat.

ZAWIADAMIAMY wszystkich wyborców, że od 29. b. m. urzędować będzie komitet wyborczy w lokalu Domu Robotniczego, ul. Mickiewicza, 18, w godzinach od 6 do 8 wieczór.

Wzywa się wszystkich tow., by we własnym interesie zgłaszali się u komitetowych, celem reklamacji czy są wpisani na listę wyborców, do sejmu i senatu.

KROSNO.

Przedwyborcze zebranie „Centrolewu“.

W niedzielę 21 września przy udziale przeszło 150 delegatów Centrolewu odbyła się wspólna konferencja, celem ustalenia programu prac przedwyborczych w powiecie Krośnieńskim. Konferencję zagaił tow. Pilch, powołując do prezydjum ob. Rygla, Wdowiarza (Wyzwolenie), tow. Tebicha, Pilcha (P. P. S.), J. Stanisza (Stron. Chłopskie) i ob. Kuczę (P. S. L. Piast).

O sytuacji politycznej i o znaczeniu obecnych wyborów mówili ob. inż. Pawłowski, b. poseł ze Stron. Chłopskiego i dr. Grossfeld z P. P. S. W dyskusji przemawiał tow. Pilch, który ujął aparat organizacyjny w powiecie, o sposobie naszej walki agitacyjnej, oraz zaproponował szereg propozycji i wniosków odnośnie do programu roboty przedwyborczej w naszym powiecie, ob. Stankiewicz z Sanockiego (Str. Chł.), który schłostał niemiłosiernie krętacką robotę Stapińskiego, demaskując jego działalność, tow. Tebich i inni, poczem jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

Konferencja delegatów P. P. S., P. S. L. Wyzwolenie, P. S. L. Piast oraz Stronnictwa Chłopskiego — powiatu Krośnieńskiego, po wysłuchaniu referatów wita z radością fakt sojuszu wyborczego stronnictw chłopskich i robotniczych, protestuje przeciw aresztowaniu b. posłów, przeciw zmianie ustawy o czystości wyborów i postanawia wytężyć wszystkie siły, aby wbrew próbom zastraszenia i gwałtów, oszustw wyborczych — zapewnić zwycięstwo demokracji polskiej.

W końcu wybrano Komitet Powiatowy Centrolewu, do którego weszli delegaci ze wszystkich stronnictw Centrolewu.

—o—

Popieranie prasy obcej (nie robotniczej) jest brakiem świadomości i wyrobienia klasowego.

Harce samochodowe powodem licznych wypadków.

Wczoraj wieczór, w ul. Leona Sapiehy, naprzeciw szkoły im. Konarskiego, autodorożka nr. 8282, kierowana przez właściciela Wł. Gorbaczewskiego, najechała na auto ciężarowe N. Dyczaka, którem kierował Michał Manczur. Motor autodorożki uległ zupełnemu zniszczeniu, jadący zaś taksówką Emil Slachurski, Marja Sobocińska oraz Garbaczewski doznali licznych kontuzji. Szofer, sprawca wypadku, zbiegł, obawiając się widocznie aresztowania. Wobec tego zniszczoną autodorożkę zakwestjonowano i odstawiono do garażu.

Wczoraj wieczór w Hołosku, auto fabryki „Ojkos“ nr. 91374 najechało na żonę tragarza Reginę Szpiner, która doznała złamania nogi, oraz licznych kontuzji. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala.

Edward Hudyński, zam. w Przemyślu, kierując autem ciężarowem w ul. Żółkiewskiej najechał na wóz Mozesa Szlangera, przyczem wóz ten uległ całkowitemu zniszczeniu.

Wczoraj rano w Pogotowiu Rat. zgłosił się Jan Penkiewicz, który podczas zderzenia aut w ul. L. Sapiehy doznał licznych kontuzji.

Z ruchu robotniczego.

W GARBARNI PANZERA na Gabryelówce wybuchł strejk. Wzywa się robotników do omijania tej garbarni.

Co i owo.

W pismach pojawiła się sympatyczna wiadomość, że były prezydent ministrów Kazimierz Bartel z małżonką złożył onegdaj wizytę byłej posłance Irenie Kosmowskiej, która, jak wiadomo, za obrazę Piłsudskiego została zasądzona na sześć miesięcy więzienia i następnie wypuszczona za kaucją.

Nie mamy w Polsce za wiele ludzi z cywilną odwagą, to też, przyznam się szczerze, wiadomość ta ucieszyła mnie bardzo. Przecież wizyta u „nieblagonadiożnej“ byłej posłanki ma znaczenie polityczne. Prof. Bartel, który jest coś niecoś rozczarowany tem wszystkiem, co się obecnie w Polsce dzieje i dlatego usunął się w zacisze domowe, może chciał tą wizytą zamanifestować, co myśli? Odważny człowiek...

Niestety, wiadomość ta jest nieprawdziwa. P. Bartel nie był w Warszawie, p. Kosmowskiej wizyty nie składał. A pocóż mu zdrową głowę pod ewangelję kłaść?...

*

A jak to łatwo teraz narazić się na grube nieprzyjemności. Opowiadają naprzykład, że b. wojewoda lubelski Remiszewski popadł w niełaskę przez to, że okazywał współczucie zasądzonej p. Kosmowskiej i interwenjował u władz za wypuszczeniem jej na wolność. „Robotnik“ pisze, że jeżeli powodem dymisji p. Remiszewskiego był jego protest przeciw uwięzieniu p. Kosmowskiej, to nazwisko jego będzie odtąd otoczone przez całą demokrację polską serdecznym szacunkiem i prawdziwą przyjaźnią, wdzięczną za to, że „są w Polsce ludzie“.

*

Zdarzyła się rzecz w porównaniu z wielkiemi drobna, jednak niezmiernie charakterystyczna. Życie nasze upływa obecnie wśród ciągłych niespodzianek. Nikt nie wie ani dnia ani godziny... Przepraszam „nikt jak nikt ale co najmniej ci, co są z obecnym rządem w niezgodzie — ci naprawdę nie wiedzą, czy im jaka rewizyjka, jakieś aresztowanko, jakieś odebranie... pamiątkowej szabli nie grozi.

Z tego zamieszania, z tego nastroju skorzystał pewien sprytny złodziejaszek i urządził kawał, który imię jego uczyni głośnem, o ile oczywiście zostanie przytrzymany... Bo narazie zwiał. Według relacyj pism warszawskich było to tak: Oto na stację Młociny przybył mężczyzna, który przedstawiwszy się zawiadowcy stacji jako wywiadowca policji, oświadczył, iż ma nakaz aresztowania kasjera. Przeprowadził rewizję, zabrał 3.000 zł. i rewolwer, a kasjera zawiózł do komisarjatu policji przy ul. Bednarskiej. Tam oddał go do rąk dyżurnego policjanta, nadmieniając, że w sprawie aresztowanego zgłosi się wyższy urzędnik administracyjny, sam zaś oddalił się, zabierając gotówkę i rewolwer.

„Gazeta Warsz.“ dowiaduje się ponadto, że rzekomy wywiadowca miał oświadczyć kasjerowi, iż oskarżony jest, podobnie jak uwięzieni w Brześciu posłowie, z art. 100 u. k. i aresztowany na rozkaz — wojewody!

Co prawda, zawiadowca stacji, czy też Bogu Ducha winien kasjer a przedewszystkiem dyżurny policjant mógł był przecie zażądać wylegitymowania się owego „wywiadowcy“ — ale czy wobec dziwnych czasów można się nawet i temu dziwić?

*

Czasem nazwisko przedziwnie odpowiada cechom i charakterowi człowieka. Zastanówcie się nad tem czytelnicy, przypomnijcie sobie kilka nazwisk ludzi wam znanych, porównajcie je z ich charakterem, a dojdziecie do tego samego wniosku co i ja. Oto przykład. W Warszawie wśród lokajstwa bebesowego niemałym mirem cieszy się niejaki **Przebierało**. „Przebierało“ Przebierał, przebierał aż wybrał... Był komunistą, teraz jest rewolwerowym socjalistą. Z kwiatka na kwiatek. A jakie godności piastuje w tym obozie!

„Indywiduum to — pisze o nim „Robotnik“ — napadające w biały dzień ludzi na ulicach Warszawy — zostało desygnowane przez radziecki klub B. B. S. na członka Komisji obwodowej i jest wyszczególnione w personalnym spisie Komisji Obwodowych przy nadchodzących wyborach.

Swój do swego.

*

Skoro już mowa o B. B. S. i jego ludziach, niepodobna pominąć milczeniem niesłychanego listu p. Moraczewskiego, który, jak wiadomo, za brutalny napad na bezbronnego tow. Niedziałkowskiego otrzymał porządne wały od „sierżanta pierwszej brygady“. Owóż p. Moraczewski w liście swym „ściska dłoń“ p. Scieżyńskiemu za jego.. bohaterski wyczyn. Pogratulować!

SPRAWDŹ,

czy jesteś w spisie wyborców do SEJMU i SENATU!

Spisy wyborców Lwowa są **niedokładne.** Brak wielu uprawnionych.

Od 27 września do 10 października, od godziny 2—8 wieczór **codziennie** można przeglądać spisy.

Każdy, kto ukończył do 30 sierpnia **21 lat życia** ma prawo głosowania **do Sejmu**, a kto do tego dnia ukończył **30 lat życia,** ma prawo głosowania **do Senatu.**

Osobne spisy są dla Sejmu, **osobne** dla Senatu!

Sprawdzajcie, czy jesteście w **obu** spisach!

Sprawdzajcie, czy są w nich wasi krewni i znajomi.

Spisy są wyłożone w szkołach, w lokalach reklamacyjnych.

Kto nie jest w spisie albo czyje nazwisko lub imię jest **błędnie wpisane**, powinien wnieść **zaraz,** tam gdzie jest wyłożona lista, **reklamację.**

Kto nie będzie w spisie wyborców, straci prawo głosowania!

Reklamujcie wszyscy swoje prawa!

KOMITET ROBOTNICZY
P. P. S. LWÓW.

50.000 dolarów za... milczenie.

WARSZAWA. Afera z łódzką manufakturą, którą sowieckie przedstawicielstwo handlowe wystawiło na Targach w Królewcu, jako własne wytwory włókiennicze, przybiera humorystyczny przebieg. Wykrycie sowieckich nalepek na łódzkich tkaninach skompromitowało tych niesolidnych wystawców, występujących w cudzych piórkach. Obecnie sowiety zabiegają o „kompromisowe“ załatwienie tej nieprzyjemnej dla nich afery. Drogą pośrednią zwróciły się w tych dniach Sowiety do niektórych przemysłowców łódzkich z zaofiarowaniem 50.000 dolarów „odszkodowania“, byleby sprawa nie doszła do procesu sądowego. Jaką odpowiedź otrzymały — jeszcze niewiadomo, zdaje się jednak, że skandal nie da się „zamazać“. **(„Kupiec“)**

—o—

Lokale komisyj reklamacyjnych.

Mieszkańcy ulic reklamują:

Pod Dębem parz. 2—24 i niep. 5—15. — Słoneczna 57, 59. — Pełtewna nieparz. 11, 11a, 13, 15, 25, 29, 41—47. — Pełtewna boczna 1, 2, 3, 4. — Pełtewna 1a, 3, 5, 7, 9. — Wagowa niep. 5—11. — Słoneczna parz. 2—16. — Plac Zbożowy 1—4. — Cechowa 5, 11. — Słoneczna niep. 1—17, 21—47, 53, 55.

Reklamują w szkole męskiej **Czackiego,** ul. Alembeków 11.

Berka Joselowicza. — Korzeniowskiego. — Kotlarska. — Gazowa. — Miodowa 1—5, 7, 9. Przerwana. — Źródlana parz. 2a—10, 16—18, 26—52.

Reklamują w szkole żeńskiej **Czackiego,** ul. Kotlarska 9.

Arciszewskiego 1—4, 6. — Szpitalna. — Alembeków. — Źródlana niep. 1—75. — Źródlana boczna 63, 65, 67a, 69, 71, 73a.

Reklamują w szkole męskiej **Lenartowicza,** ul. Weteranów 11.

Bernszteina. — Jachowicza. — Kazimierzowska parz. 4—36. — św. Anny. — Karna. — Rappaporta. — Tercjarska.

Reklamują w szkole **Orzeszkowej,** ul. św. Anny 4.

Inwalidów. — Meizelsa. — Nenckiego. — Szwedzka. — Weteranów. — Wodna. — Zielona. — Kleparowska 5—36. — Wolność.

Reklamują w szkole żeńskiej **Lenartowicza,** ul. Weteranów 11.

Goldmana. — Goldmana boczna. — Kleparowska 2, 3, 4. — Kortumówka. — Pilichowska. — Janowska 4—131.

Reklamują w szkole żeńskiej **św. Anny,** ul. św. Anny 2.

Bema. — Janowska niep. — Koszarowa. — Magazynowa. — Prowjantowa 1, 3, 4, 5, 8. Badenich niep. 3—9. — Badenich parz. 8—12. Brajerowska 3—8, 10—16, 20. — Brajerowska boczna 1. — Plac św. Jura 3—9. — Marszałkowska 1. — Mickiewicza 1—8, 10 do 14, parz. 22—28. — Moniuszki. — P. Skargi parz. 2—12. — Szeptyckich 6—16. — Zamknięta niep. 3—13, 15, 4, 6.

Reklamują w szkole **Szaszkiewicza,** ul. Zamknięta.

Bema. — Dembińskiego. — Gródecka parz. 2—90. — Spółdzielcza. — Na Błonie. — Na Błonie boczna. — Częstochowska. — Częstochowska boczna. — Świętokrzyska. — Warsztatowa.

Reklamują w szkole męskiej **Kordeckiego,** ul. Kordeckiego 13.

Kordeckiego. — Chocimska. — Krótka. — Króla Leszczyńskiego. — Wandy. — Czachowskiego. — Rycerska. — Traugutta.

Reklamują w szkole żeńskiej **Kordeckiego,** ul. Kordeckiego 13.

Barska 1, 3, 4, 6. — Aleje Focha. — Bartosza Głowackiego. — Pod koleją 4, 6, 7, 9. Domsa, Gródecka niep. 61—75. — Józefata 3—12. — Szumlańskich parz. 2, 6—10. — Karpińskiego, Szeptyckich parz. 18—44, niep. 1—15. — Plac Bilczewskiego 1—5. — Jabłońska 3, 5, 7, 16. — Plac św. Jura. — Okólskiego. — Leona Sapiehy. — Pod Stoczkiem. — Nowy Świat 12, 14, 15, 18, 20, 22. — Św. Teresy.

Reklamują w szkole żeńskiej **Konarskiego,** ul. Sapiehy 91, ul. Szeptyckich.

Dąbrowskiego. — Obertyńska. — Opozowa. — Poniatowskiego. — Pułaskiego. — Stryjska. Stryjska boczna. — Turecka. — Cytadela.

Reklamują w szkole męskiej **Klementyny Tańskiej,** ul. Jabłonowskich 13.

Bogusławskiego. — Chodorowskiego — Łazarza. Pełczyńska parz. 2—6, 10—14, 20—28. — Wronowskich. — Dwernickiego. — Łukasiewicza 1, 10, 11, 16. — Snopkowska niep. 1—95 i szkoła Gospodarcza. — Snopkowska boczna. — 22-go Stycznia. — Wołoska. — Zaścianek. — św. Zofji, niep. — Żyżyńska.

Reklamują w szkole żeńskiej **Klementyny Tańskiej,** ul. Jabłonowskich 13.

Kazimierzowska niep. 3—17, 21, 25, 29, 33, 47. — Krasickich 1, 3, 5—18a, 20. — Sądowa 6, 7. — Gródecka niep. 3—13, 19, 23—49. Niecała 4, 5, 6. — Szumlańskich niep. 3—17. Zygmuntowska niep. 1—3, 4, niep. 5—17, parz. 10—14.

Reklamują w szkole męskiej **Żółkiewskiego,** ul. Krasickich 12.

Na Bajkach niep. 1—11, 15—27, 31. — Bartusówny. — Głęboka 1—5, 15, 19—29. — 29 Listopada niep. 11b—37, 41—47, 51, 57, 63, 65, 69—83, 87, 89, 93—110. — 29 Listopada boczna. — Szymonowiczów niep. 29—35. — Nowy Świat. — Czwartaków. — Dzieślewskiego. — Grochowska. — Murarska parz. 22—28, 32—40, 44, 48—54, 64, 66, 84, niep. 19—39, 43, 47—51, 55, 59, 75—79 i 83. — Obwodowa. — Ostrołęcka. — Sodowa. — Strzała. — Zdrowie.

Reklamują w szkole męskiej **Żółkiewskiego,** ul. Zadwórzańska 80.

Heninga. — Kopalna. — Kopalna boczna. Mała. — Piaskowa. — Piaskowa boczna. Pszczelna. — Słodowa. — Wyspiańskiego. Kraszjarska. — Krzywczycka 2—11. — Leśna. Leśna boczna. — Mączna. — Mączna boczna. — Paulinów. — Paulinów Górna.

Reklamują w szkole męskiej **Zimorowicza,** ul. Łyczakowska.

Czereśniowa. — Jabłonowskich. — Św. Jacka. Kącik 16, 18, 20, 21. Oficerska. Na Skałce. — Snopkowska parz. 4—16. — Konopnickiej. — Zielona 1—37. — Zyblikiewicza niep. 5—51.

Reklamują w **Szkole zawodowej żeńskiej,** ul. Zielona 8.

Krasińskiego. — Tarnowskiego. — Bielowska. — Gdańska. — Gnieźnieńska. — Krasiczyn (Nowy Lwów). — Pasieki Haleckie. — Droga Sichowska. — Sierpowa. — Sobińskiego. — Stelmacha. — Torosiewicza. — Zielona niep. 41—45, 49—75, 81, 87, 93—95, 99, 105, 105a. Zielona boczna. — Gaszyńskiego. — Wincent. Pola. — Szewczenki. — Wagilewicza. — Zielona parz. 34—62, 70, 72, 76, 78, 80, 82, 84, 88—96, 102—108, 108a, 108b, 108c, 108d, 130. Cieszyńska, Kamieniecka.

Reklamują w szkole męskiej **św. Zofji,** ul. Stalmacha 9.

Gosiewskiego niep. 1—5. — Kochanowskiego niep. 3—143. — Ochronek. — Rybacka. — Asnyka. — Domagaliczów. — Gosiewskiego parz. 2—10. — Klonowicza. — Miłkowskiego. — Sakramentek. — Hoffmana. — Piekarska parz. — Piłsudskiego niep. 1—17.

Reklamują w szkole żeńskiej **Konopnickiej** ul. Zielona 10.

Cetnarowska. — Dobrzańskiego 1, 3. — Jałowiec. — Majerówka. — Mazurówka. — Droga Pasieczna. — Pasieki Łyczakowskie. — Św. Piotra. — Wiatrakowa. — Warneńczyka.

Reklamują w szkole żeńskiej **Zimorowicza** ul. Kopalna 10.

Bonifratrów. — Gołąba. — Kadyego. — Piekarska niep. 19—97. — M. Reja parz. — Rzeźbiarska. — Glinjańska. — Głowińskiego. Hausnera parz. 4—18. — M. Reja niep. 3—9. Łyczakowska parz. 16—28, 32—38, 46—66, 70—74, 80—92, 96—110, 118—122, 128, 132 do 142, 146, 148. — Hausnera niep. 3—15. Kluszyńska 3, 5—10, 12. — Pijarów. — Pijarów boczna I i II. — Św. Pawła 2, 4a, 6, 7, 10. — Plac Bernardyński 5, 6, 7. — Głowa. — Plac Głowy. — Łyczakowska parz. 2—14. — Piekarska 1—5, 9—17. — Zulińskiego 1, 2—16, 18. — Św. Józefa. — Łyczakowska niep. 23—37, 37a, 67b, 39—49, 55—67, 71, 73a, 75—129, 135—141, 145—151, 157—171 i dworzec Łyczakowski. — Łyczakowska Boczna. — Wójtowska.

Reklamują w szkole męskiej **św. Antoniego,** ul. Głowińskiego 6.

Czarnieckiego parz. 2—4, 8—20, 24—32. — Franciszkańska. — Karmelicka 4, 6, 8. — Łyczakowska niep. 1—21. — Skrzyńskiego parz. 8—14. — Wązka 1a, 3, 6, 8. — Kurkowa niep. 3—17, 21—29, 33, 37—45, 49—65. Sawy. — Teatyńska parz. 4—14, 16. Unji Lubelskiej 2, niep. 3—21. — Sw. Antoniego. — Grottgera. — Kurkowa parz. 6—46.

Reklamują w szkole żeńskiej **św. Antoniego,** Łyczakowska 38.

Abrahamowiczów. — Bodnarówka. — Nad Jarem. — Justglacówka. — Kozielnicka (domy M. Z. E.). — Małachowskiego. — Persenkówka. — Ponińskiego. — Plac Powystawowy. — Racławicka. — Własna Strzecha. — Stryjska. Państw. Zakł. obróbki drzewa. Wierzbowa. — Sw. Zofji parz. 4—16, 20—24, 28—36, 40—68, 72—82, 90, 92.

Reklamują w szkole **św. Kazimierza,** ul. św. Zofji 24.

Plac Bernardyński 1—3, 9—15, 17. — Czarnieckiego niep. — Kopernika niep. 1—13. — Krzywa. — Plac Marjacki 1, 4, 5, 6—7. — Piłsudskiego parz. 2—22, niep. 21, 25, 27. Wałowa 2, 4, 11, 18, 20. — Plac Akademicki. — Akademicka. — Batorego. — Bourlarda. — Fredry. — Plac Halicki 7, 10, 12, 12a, 14, 15. — Kubali. — Św. Szymona. — Kl. Tańskiej. — Bielowskiego. — Chorążczyzna. — Cicha. — Dąbczańskiej. — Plac Dąbrowskiego. — Lindego. — Ossolińskich. Sienkiewicza. — Filipówka. — Kampiana. — Kochanowskiego parz. 2—136. — Pohulanka.

Reklamują w szkole męskiej **Konopnickiej,** ul. Zielona 10.

Chmielowskiego. — Frydrychów. — Koralnicka parz. 4—8. — Małeckiego. — Sokoła. — Staszica. — Zimorowicza. — Dulębianki. —

Kalecza. — Lelewela. — Św. Mikołaja. — Mochnackiego. — Długosza. — Św. Marka. Supińskiego. — Łozinskiego. — Romanowicza. Senatorska. — J. Strzemię. — Zyblikiewicza parz. 2—8, 12, 16—32, 38—52.

Reklamują w **Szkole zawodowej żeńskiej,** ul. Zielona 8.

Bandurskiego. — Daniłłowiczów. — Lwowskich Dzieci — Gipsowa. — Bł. J. z Dukli — Grzeszkowej. — Grunwaldzka. — Zakli. — Grzeszkowej. — Grunwaldzka. — Zadwórzańska.

Reklamują w szkole żeńskiej **Żółkiewskiego,** ul. Zadwórzańska 80.

Plac Benedyktyński 1, 3, 9. — Czackiego 1, 39, parz. 4—12. — Klasztorna 2. — Kohnowska. — Kościelna 1, 45, 68. — Piesza 1, 2, 4. — Rybja 1, 3, 5. — Stary Rynek 12, 4, 5, 7, 8. — Śnieżna parz. 2—6 i 5, 7. Plac M. Śnieżnej 5, 8. — Plac Strzelecki 1—4. Szkarpowa niep. 1—11. — Żółkiewska parz. 2—10. — Kopcowa. — Kurkowa 2, 4, 6. — Sobieszczyzna, — Teatyńska niep. 1 — 39 — Św. Wojciecha. — Zniesienie.

Reklamują w szkole żeńskiej **Staszica,** ul. Podwale 7.

Lwia parz. 2—16, niep. 7, 13. — Podgórna 3. Sieniawska niep. 1—21, parz. 4—18, Spadzista 1, 1a, 3, 11. — Wysoki Zamek. — Zamkowa 1—4, 6a, 8—10a, niep. 13—19, 16, 21, 23, 25, 27. — Bejsera 1, 2, 4. — Króla Jana 4. — Schodowa. — Tatarska parz. 2—8. — Zamarstynowska parz. 10—34, niep. 7—9 — Żółkiewska parz. 12—30.

Reklamują w szkole męskiej **Sobieskiego,** ul. Zamarstynowska 11.

Zgórkowa parz. 2—6, niep. 11—15. — Pilnikarska 2—6a i parz. 8—11. — Podzamcze 3—9, niep. 11—17. — Pompierska 1. — Smerekowa 2—6, Stroma 3—8, Studzienna 4 i dworzec kolejowy. — Szkolna 6, 8. — Jakóba Hermana 1—17, 19, 21—26, 28, 30, 31. — Kuszewicza 1, 2, 4, 5, 6, 10, 12. — Łokietka parz. 1—18, 15. — Misjonarska i pl. Misjonarski 1, 27. — Wybranowskiego 2—3. — Balonowa 2—12, parz. 14, 16, 18. — Objazdowa parz. 2—8. — Zamarstynowska niep. 11a—35, i 41—43, parz. 36, 38, 46, 62.

Reklamują w szkole żeńskiej **Sobieskiego,** ul. Zamarstynowska 11.

Panieńska parz. 4—16, 22—40, niep. 3—33, 37—45. — Tkacka 3, 4, 6, 8—11a, 15—17, niep. 21—31, 28, 28a, 36, 38, 39, 40, parz. 44—52. — Wybranowskiego niep. 5—11, 4. Św. Kingi 3, parz. 1—26. — Św. Kingi boczna 1, 4, 6. — Piastów 3, 23, 25. — Żółkiewska niep. 39,49, 53, 69, 73, 75, 83—87, 95 do 107, 113—175.

Reklamują w szkole żeńskiej **Marcina,** ul. Marcina 11.

Karaicka niep. 3—11, 12. — Wilczków 1—6. Żółkiewska parz. 32—50, 56—78, 62, 86—96, 94—102, 106—114, 118, 120, 122, 136. — Bojowa 6, 8 i dwa domy M. Z. E. — Św. Marka niep. 1—65, parz. 4—8, 14—38, 42. — Adamowa 1, 3, 4, 18, 20. — Gabrjelówka 1, 3, 6a, 8—11a, 13, 25. — Kąpielna 4, 5, 6. Lubomirskich niep. 3—9. — Nowej Rzeźni parz. 4, 14, 16, 24, 12, niep. 21, 25, 31, 41, 47, 49, 51. — Wołyńska 2, niep. 3—7, 8, 9, 10, 13, 14, 16, 18, 31, 33, 35. — Zborowskich niep. 1—15, parz. 4—18, 22, 26, 28—36, 40, 44.

Reklamują w szkole żeńskiej **Issakowicza,** ul. św. Kingi 3.

Bożnicza parz. 2, 18—22. — Bożnicza niep. 1—9, 23. — Cebulna 4, 13. — Czarna. — Gęsia 1. — Łamana 3, 8. — Łazienna. — Machabeuszów. — Miodowa 8, 10. — Pełtewna 4. — Starotandetna 1, 2, 3, 7. — Starozakonna 3, 5, 7, 10, 15. — Plac św. Teodora 1—6, 8, 11, 12, 12a. — Węglana, 3 — 82, — Węgierska, — Zakątna. — Zamarstynowska 1, 3, 5. — Plac Krakowski. — Gwoździowa 1, 5, 6—9. — Plac Rzeźni 4, 6, 12, 13, 15. — Smocza 1a, 2, 3, 6, 7, 10, 18, 20, 24, 26. — Wesoła 1, 3, 4, 5, 7. Żółkiewska niep. 1—29, 33, 35, 37. — Grodzickich 1—4, 6, 9, 11. — Karpacka. — Korniaktów 1. — Gmach Skarbka. — Skarbkowska. — Plac Strzelecki 5, 6, 10, 12, 12a, 14, 15, 16. — Strzelecka 3, 5, 6, 8, 10.

Reklamują w szkole męskiej **Piramowicza,** pl. Strzelecki 5.

Halicka. — Krakowska. — Ormiańska. — Trybunalska. — Plac Kapitulny. — Dominikańska. — Ruska. — Rynek. — Blacharska. — Bojmów niep. 3—19, 25—31, 35—41. — Pl. Dominikański. — Podwale. — Sobieskiego niep. 3—17, parz. 4, 10—16, 21, 22, 26—32, niep. 29, 37—49. — Szklarska 4. — Plac Wekslarski. — Zacerkiewna. — Za Zbrojownią.

Reklamują w szkole męskiej **Staszica,** ul. Skarbkowska 45.

Bojmów parz. 4—50. — Plac Marjacki 8, 9, 10. — Rutowskiego niep. 3—7, 13—21, parz. 4—10, 14—18 22—26, — Serbska 7, 2a, 5, 7, 9, 11, 15, 17. — Pl. Trybunalski 1, 2. — Wałowa niep. 5—31. — Pl. św. Ducha. — Pasaż Fellerów 1—7. — Furmańska 1a, 3, 5—9, 12, 14. — Pl. Gołuchowskich 4, 5, 9, 10, 11, 15. — Hetmańska. — Jagiellońska 2, 4, 8, 12, 16, 18, 24. — Kamińskiego 3, 6, 7, 9. — Kilińskiego 1, 3. — Legjonów niep. 1, 3, 5, 7, 13, 19—45. — Łukasińskiego 4. — Św. Stanisława 2—6, 8, 10. — Jagiellońska niep. 1, 5, 7, 11—17. — Kołłątaja 1, 8, 10, 12. — Podlewskiego 3—10. — Rejtana 3—10. Rzeźnicka niep. 3—17. — Rzeźnicka parz. 6, 12, 14, 16, 18. — Pl. Smolki niep. 1, 3—5, 4. Szopena 3, 6, 8, 10.

Reklamują w szkole żeńskiej **Mickiewicza,** ul. Rutowskiego.

Kleinowska 3, 5, 7. — Kościuszki 1—9, 11, parz. 14—24. — Ogród Kościuszki 1. — Kraszewskiego niep. 1—23. — 3-go Maja 2—12, 16, niep. 17—21. Św. Michała 3, parz. 4—8. Słowackiego 1—6, 8, parz. 14—18. — Sykstuska n. 1—37, 39a, 43—49, Sykstuska parz. 2, 8—16, 22—66. — Baworowskich 2. — Kopernika parz. 4, 10—32, 36—42b. — Kotlarewskiego. — Matejki 2, 4, 8. — Nikorowicza 2. — Leona Sapiehy parz. 2—10. — Szajnochy 1, 2, 3, 5, 6. — Szaszkiewicza 1—6. Techniczna 1, parz. 2—10. — Ujejskiego 1, parz. 4—14. — Ziemiałkowskiego 1, parz. 4 do 8, 12, 14.

Reklamują w szkole męskiej **Mickiewicza,** ul. Rutowskiego.

Boczkowskiego parz. 2 — 26, — Dekerta boczna. — Królowej Jadwigi parz. 4—38a. — Dekerta. — Królowej Jadwigi niep. 19—45. — Kasztelańska. — Zaciszna.

Reklamują w szkole męskiej **Konarskiego,** ul. Leona Sapiehy 91.

Pl. Bilczewskiego 6—12. — Boczkowskiego niep. 3—59, — Działyńskich 3—7, 9, 11, 12, 14. Gródecka niep. 81—99. — Kubasiewicza. Niemcewicza.

Reklamują w szkole **Kolejowej,** ul. Dojazdowa.

Bogdanówka. — Bogdanówka ul. Miejska. — Białohorska. — Błonie Janowskie. — Gródecka niep. 129—147. — Bilińskich. — Kętrzyńskiego parz. 4—10, 14—26, 32—36, 42 do 50, 58—60, 66, 110, 112, 128, 130. — Za Rogatką. — Górska. — Kosynierska. — Lenartowicza. — Nabielaka. — Otwarta. — Szczytowa. — Warzywna. — Wspólna. — Widok. Bułgarska. — Grecka. — Herburtów. — Issakowicza. — Kadecka. — Kadecka boczna. Pełczyńska niep. — Pochyła. — Wulecka. — Wulecka boczna. — Droga Wulecka. — Wulka Panieńska. — Żmurki.

Reklamują w szkole męskiej **Sienkiewicza,** ul. Dunin-Borkowskich 21.

Gródecka niep. 101—103, 109, 115, 119, 121, 127. — Droga Kulparkowska. — Droga Kulparkowska boczna. — Droga Lubieńska — Anczewskich. — Dunin Borkowskich. — Kętrzyńskiego niep. — Ranozy 3—6. — Raszyńska. — Szymonowiczów niep. 1—5, 9, parz. 6, 8, 10, 14, 18, 20, 22.

Reklamują w szkole żeńskiej **Sienkiewicza,** ul. Dunin-Borkowskich 21.

Na Bajkach 4, 6, 14, 20, 28a, niep. 37, 39. — Murarska parz. 4—8, niep. 7—11. — Leona Sapiehy 29—61, 65—91. — Głęboka parz. 4 do 18. — 29 Listopada parz. 4, 6, 14—36, 40, 41, 44a—46, 52—58, 70—102, 106—110, 114, 116, 120, niep. 1—7. — Wiśniowieckich 1, 2, 3, 8, 10, 11. — Zacharjewicza. — Zbaraska 2—7, 9.

Reklamują w szkole męskiej **Marji Magdaleny,** ul. Leona Sapiehy 11.

Zofji Chrzanowskiej. — Łąckiego, — Potockiego, parzyste 4 — 50, 54 — 64, 70, 72, 94, 96, 102, 104, 110, 118, — Potockiego boczna. — Śniadeckich. — Chodkiewicza. — Kopernika parz. 48—60. — Marji Magdaleny. — Potockiego niep. 5, 33, 47, 49, 55, 61—71, 75, 77, 81, 87, 95, 103, 105, 111. Leona Sapiehy niep. 1—25.

Reklamują w szkole żeńskiej **Marji Magdaleny,** ul. Leona Sapiehy 11.

—o—

Sprawy partyjne.

ZEBRANIE KOBIET, CZŁONKIŃ SEKCJI PPS. odbędzie się w poniedziałek, 29. b. m. Towarzyszki proszone są o jaknajliczniejsze przybycie. Sprawy wielkiej wagi są na porządku dziennym.

DYŻURY SEKCJI KOBIET odbywają się codziennie od 6 — 8 godziny wieczorem. W tych godzinach towarzyszki dyżurujące udzielają wszelkich informacyj i przyjmują wpisy do Sekcji Kobiet PPS.

Co jest możliwe w kraju prohibicji.

WASZYNGTON. Sensacją dnia stało się tu opublikowanie dzieła majora Maurycego Campbella, byłego szefa prohibicyjnego na stan Nowy Jork. Wymieniony w książce swej obwinia publicznie cały szereg osób, zajmujących czołowe stanowiska w administracji państwa, że pozostawały w kontakcie ze szmuglerami wódki, że dalej w czasie wyborów w 1928 r. przy pomocy piwa i wina kupowało się głosy obywateli.

Między innemi cytuje autor, jako wmieszanych w aferę alkoholową wiceprezydenta Curtisa, sekretarza skarbu Mellona, jego asystenta Seymoura Lowmana oraz byłego federalnego administratora prohibicji Jamesa Dorana.

—o—

Kronika.

Lwów, dnia 28 września 1930

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Niedziela o 3.30 „Manewry jesienne“.
Niedziela o 7.30 „Borys Godunow“.
Poniedziałek, o 7.30 „Druciarz“.

REPERTUAR TEATRU ROZMAITOŚCI:

Niedziela o 3.30 „Papa kawaler“.
Niedziela o 7.30 „Egzotyczna kuzynka“.
Poniedziałek o 7.30 „Egzotyczna kuzynka“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Niedziela o 7.30 „Dzielny wojak Szwejk“.
Poniedziałek o 7.30 Dzielny wojak Szwejk“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Niedziela o 7.30 „Cjankali“.
Poniedziałek o 7.30 „Cjankali“.
Wtorek o 7.30 „Cjankali“.

W TEATRZE WIELKIM dzisiejsze przedstawienie popołudniowe wypełnią „Manewry jesienne“, jedna z najpiękniejszych operetek Kalmana. Ekscentryczny taniec w akcie II. tańczy Irena Strozzi w asyście zespołu baletowego.

Wieczorem usłyszymy znowy „Borysa Godunowa“, w którym postać tytułową odtwarza Z. Zaleski, zaś partję Dymitra Samozwańca śpiewa K. Czarnecki.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś jedno „Szwejka“ z M. Zniczem w roli głównej. Przedstawienie wieczorne, na którem ujrzymy „Szwejk“ grany będzie przez cały tydzień nadchodzący, a na wszystkie przedstawienia zniżki są ważne.

„CJANKALI“ sztuka F. Wolfa, grana w Teatrze Nowości przez zespół łódzko- warszawski, stanowi w dalszym ciągu prawdziwą senzację w naszem mieście, wywołując żywą dyskusję w prasie i wśród widzów. Świetna ta sztuka zostanie powtórzoną dziś, w niedzielę dnia 28, poniedziałek 29, i wtorek 30 b. m. gdyż z powodu wielkiego powodzenia teatr K. Adwentowicza, przedłuża swój pobyt we Lwowie jeszcze na dni parę. Bilety w cenie od 50-ciu groszy do nabycia w kasie kinoteatru Kopernik w godzinach od 9 — 1 i 4 — 6 popołudniu oraz od 6.30 przy kasie Teatru Nowości. Przedstawienie to kończy się już o godzinie 10 wiecz.

REDUKCJA CEN NA GARDEROBĘ MĘSKĄ NA CZASIE. Zgodnie z ogłoszoną zniżką cen materjałów sukiennych, zawiadamia firma A. Wittels, Składy Tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, naprzeciw katedry, że dostarcza przez cały miesiąc wrzesień wykwintną garderobę męską do miary z pierwszorzędnych materjałów Bielskich w następujących cenach: 1) ubranie marynarkowe zgrzebne zł. 150, — 2) ubranie wizytowe zł. 170, — 3) raglan jesienny zł. 160, — 4) wierzch futrzany miastowy zł. 200. — 5) palto zimowe na watalinie zł. 250, 6) smoking z crepy wełnianej zł. 220 itd.

Firma Wittels, Składy Tekstylne, we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, otrzymała już na bieżący sezon ostatnie nowości materjałów sukiennych na płaszcze damskie, kostjumy i suknie, które sprzedaje po cenach bardzo przystępnych, a to na skutek poczynionych przez tęże firmę ostatnio korzystnych zakupów we fabrykach bielskich.

NA LOTNISKU wojskowem w Sknilowie, w dniach od 2 — 4 października będą startować i lądować uczestnicy III. krajowego Konkursu Awjonetek L. O. P. P.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj rano w realności przy ul. Pełtewnej l. 25 w zamiarze samobójczym zatruł się jodyną 21-letni Jan Sztur. Wezwane Pogotowie rat. odwiozło go do szpitala. Powód desperackiego kroku nieznany.

MIŁY SĄSIAD. Wiktorja Brygidowicz, zam. przy Drodze Pasiecznej l. 240, doniosła policji że sąsiad jej Józef Szypurek pobił ją laską po głowie.

ZANIEDBANA RUDERA. Wczoraj wieczór wezwano Pogotowie rat. do realności Bolesława Prymy przy ul. Kochanowskiego l. 61, gdzie wskutek zawalenia się schodów wiodących do ubikacji suterynowych, spadła z dość znacznej wysokości dozorczyni tej realności wraz z córeczką, przyczem dziecko doznało załamania czaszki. Stan dziecka jest bardzo groźny.

W realności tej również ganek grozi zawaleniem, co grozi jeszcze większą katastrofą. Ruderą tą winne się zainteresować odpowiednie czynniki i pociągnąć właściciela jej do odpowiedzialności. Od dłuższego bowiem czasu zwracano mu uwagę, iż schody są przegniłe i grożą zawaleniem.

KŁOPOTY Z NOWORODKIEM. W realności przy ul. Jozafata l. 9, wczoraj wieczór znaleziono podrzucone niemowlę. Matka noworodka Rozalja Byłyn, pozostawiła je na łasce losu, nie powiadamiając nikogo o odbytym połogu. Niemowlę to odwiozło następnie Pogotowie rat. do szpitala gdzie je jednak nie przyjęto. Stąd odwieziono je z powrotem do II. komisarjatu PP. które również nie chciało przyjąć z powrotem noworodka. Po dwugodzinnych ceregelach odstawiono wkońcu dziecko do Zakładu sierot, gdzie dziś zmarło.

Perypetje, jakie w tej sprawie przechodził lekarz Pogotowia rat. budzą poważne refleksje. Przez długi bowiem ten czas Pogotowie rat. było pozbawione lekarza i karetki, i nie można było spieszyć z pomocą innym cierpiącym.

Wobec tego kompetentne czynniki winne podobne sprawy tak uregulować, by w przyszłości podrzucone dzieci prędzej znachodziły opiekę.

NIEDOSZŁY BIGAMISTA W OPRESJI. Ign. Auerbach, alias Winkler, liczący 32 lat, w r. 1922 poślubił Sarę N., zam. przy ul. Słonecznej l. 32. Wkrótce po ślubie Auerbach wyłudził od żony posag 250 dol., i zwiał. Przez kilka lat ukrywał się on po różnych miejscowościach, ostatnio zaś przebywał przez miesiąc w Tarnopolu, gdzie usiłował zaręczyć się z niejaką Poldzią Szuster, fryzjerką. Stęskniona połowica jego dowiedziawszy się o tem, spowodowała aresztowanie tego lowelasa.

ZDEPONOWANO w policji teczkę zawierającą różne papiery, którą znalazł Marjan Bober, na Wałach Gubernatorskich, legitymację wolnej jazdy tramwajami na nazwisko Silbera, oraz torebkę zawierającą świadectwo moralności E. Pacholczuka, którą znalazł dyr. kina „Stylowego“.

ZGUBIONO. Henryka Bojczukówna, urz. PP. zgubiła złotą branzoletkę, wartości 90 zł. zaś Jan Rzadkowski i Hersz Alkin, zgubili dokumenty osobiste.

Właściciel firmy Wasser i Reiss przy ul. Kazimierzowskiej, doniósł policji o zaginięciu czeku na 300 dol. wystawionego przez Pow. Bank Związkowy, na zlecenie tej firmy.

KRADZIEŻE. W wozie tramwajowym „10“, jakiś kieszonkowiec skradł portfel, zawierający 200 zł. oraz zapiski na szkodę Samsona Gottlieba.

Przez otwarte okno dostał się jakiś osobnik do mieszkania Ludwika Szadurskiego, przy ul. Lenartowicza l. 12, skąd skradł większą ilość bielizny, nieustalonej na razie wartości.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY zakontraktował Zarząd kina „Uciecha“ (pasaż Mikolascha — ul. Sienkiewicza) na rozpoczynający się sezon szereg przebojów produkcji światowych wytwórni. Filmy te jako niemej produkcji przeznaczone były pierwotnie dla kin wielkich, które jednak z powodu zainstalowania aparatów dźwiękowych, nie mogą ich wyświetlać. Wymienić tu wypada „Legjon Potępieńców“ „Zagłada od Wschodu“ „Nieubłagana śmierć“ i inne, pozatem powtórzone będą arcydzieła sztuki kinematograficznej, których zachwalanie jest zbyteczne, jak „Zmartwychwstanie“, „Ulica grzechu“, „Biały Piekło“ „Nędznicy“ itp.

W końcu nadmienia się, iż Zarząd kina „Uciecha“ chcąc umożliwić szerokim warstwom publiczności oglądanie tych filmów, obniżył znacznie ceny, tak, że już za 50 gr. można otrzymać bilet wstępu (mimo wielkich kosztów).

Zarząd kina „Uciecha“ postanowił w obecnym sezonie reklamować swe programy tylko w dziennikach i dlatego uprasza P. T. Publiczność o zwracanie uwagi jedynie na ogłoszenia gazetowe, gdyż afiszów wylepiać nie będziemy.

Program radjowy.

NIEDZIELA, 28 września 1930.

10.15 Tr. nabożeństwa z Katedry Pozn.
11.58. Sygnał czasu z Obs. Astron. i hejnał z Wieży Marjackiej.
12.05. Koncert z płyt gramofonowych.
15.30 Tr. z Warszawy: Pogadanka dla gospodyń wiejskich, wygł. p. Marja Karczewska
15.50 Tr. muzyki z Warszawy.
16. 00 Tr. z Warszawy Odczyt pt. „Stawy rybne i ich zakładanie“, wygł. p. inż. Zbigniew Sosnowski.
16.20 Tr. muzyki z Warszawy.
16.30 Tr. z Krakowa: „Kronika rolnicza“, wygłosi dr. W. Płoski.
16.50 Tr. muzyki z Warszawy.
17.10 Tr. z Warszawy: „Co czytano przed stu laty“, wygł. prof. Henryk Mościcki.
17.25 Tr. z Warszawy: Koncert orkiestry detej 36 p. p.
18.15 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofon.
19.05 Tr. z Warszawy: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“.
20.00 Tr. z Warszawy: Kwadrans literacki. — Klemens Junosza Szaniawski: Nowela p. t „Berek filozof“.
20.15 Tr. z Krakowa Koncert muzyki lekkiej w różnych zespołach — ogółem 15 instrumentów i śpiewane refreny.
22.00 Tr. z Warszawy: Feljeton p. t. „Z perspektywy“, wygł. p. dr. Józef Gajkowski.
22.15 Tr. komunikatów z Warszawy, poczem koncert z płyt gramofon.
23.00 Tr. muzyki tanecznej z dancingu „Oazy“ w Warszawie.

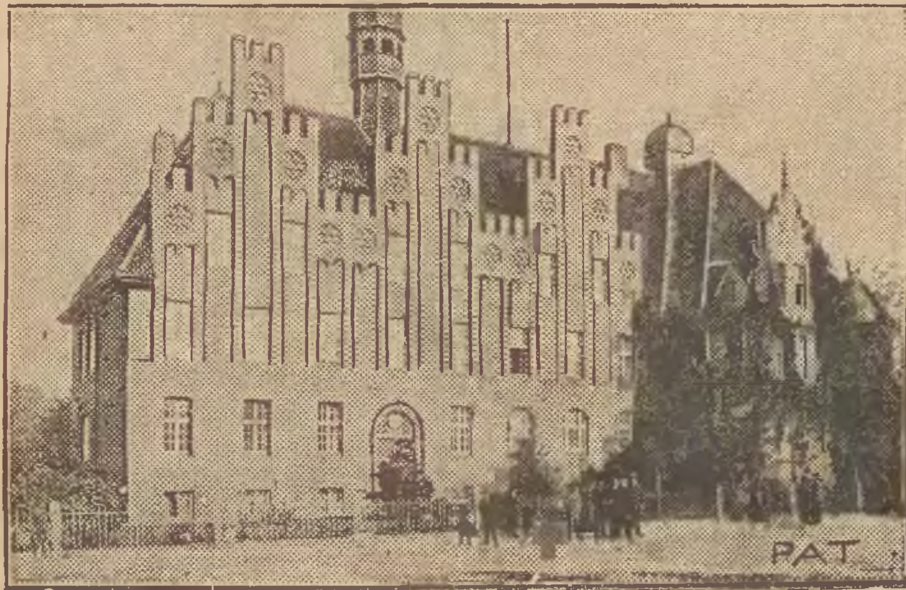
PONIEDZIAŁEK, 29. września.

11.58. Sygnał czasu z Obserw. Astr. i hejnał z Wieży Marjackiej.
12.05. Koncert z płyt gramof.
17.35. „O nafcie“ (Tr. z Warszawy).
18.00. Transmisja muzyki lekkiej (Tr. z Warszawy).
19.00. Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych.
19.20. Pogawędki techniczne.
19.35. Dalszy ciąg rozmaitości.
20.00. Zegar warsz. obs. wybije godz. 8.
20.01. Prasowy dziennik radjowy. (Tr. z Warszawy).
20.15. Transm. koncertu z Warszawy.
22.00. Fejleton p. t.: „Kontrast pozorny“ (Tr. z Warszawy).
2.15. Transmisja komunikatów z Warszawy.
23.00. Muzyka taneczna i salonowa z dancingu i restauracji „Polonja- Palace- Hotel“.

Repertuar kin lwowskich

APOLLO: „Śpiewak Jazzbandu“ z Al. Jolsonem (film dźwiękowy).
CHIMERA: Klara Bow „Lekcja miłości“.
CASINO: 100- proc. dźwiękowiec „Rewja Hollywoodu“
FATAMORGANA. „Owoc zakazany“.
KOPERNIK: 100- proc. dźwiękowy film „Skąd niema powrotu“.
LEW: „Rio Rita“ dźwiękowy.
LUNA: „Za krew braci“ w gł. roli Norman Kerry.
MARYSIENKA: 100- proc. dźwiękowy film „Skąd niema powrotu“.
OAZA: „Bohaterowie morza“.
PALACE: „Ostatnia kompania“ z Conradem Vejdtem, film dźwiękowy.
PAN „Człowiek śmiechu“ (Konrad Veidt).
PASAŻ: „Pat i Patachon wśród ludożerców“.
PASAŻ: „Ken Maynard w złotej Kalifornji“.
RAJ. „Prawo męża“ film dźwięk. z Billie Dove i Rod la Roque.
STYLOWY: „Jackie Coogan marynarzem“ i „Znak Zorry“ Douglas Fairbanks.
UCIECHA: „Obława z Bancroftem“.

Gmach Starostwa w Tczewie.



Stulecie kolei żelaznej.

Dnia 15 września 1830 r. puszczono pierwszy pociąg kolei żelaznej na linji Liverpool-Manchester. W Anglji były już wówczas w użyciu kolejki węglowe, ciągnione przez lokomotywy parowe. Od r. 1825 kursowały na linji Stockton Darlington nawet wagony osobowe z lokomotywami z warsztatu Stefensona. Ale linja ta małe miała znaczenie, publiczność wolała jeszcze jeździć podwodami. Przystosowując się do nierówności terenu, wyciągano pociągi linami przy pomocy maszyn parowych w górę.

Natomiast na linji Liverpool- Manchester pokonał już trudności terenu, posługiwał się jedynie parą, przyczem istniały już mosty, tamy, sygnały, zwrotnice, dworce. To też dzień 15 września 1830 r. jest dniem narodzin ruchu kolejowego.

Wywołały go konieczności gospodarcze. Anglja przetwarzała się w kraj przemysłowy; do produkcji wkraczała zwycięsko maszyna, umożliwiając masowe wytwarzanie. Ta sama jednak maszyna stała się równocześnie powodem masowej nędzy, pozbawiając przedewszystkiem chleba rodziny tkackie. Równocześnie rząd reakcyjny, popierając agrarjuszy, podnosił cła agrarne oraz podatki, akcyzy, stemple.

Kryzys gospodarczy powiększył i pogłębił jeszcze nędzę i doprowadził do jawnego buntu. Skierował się on przedewszystkiem przeciw maszynie. Maszyna dla nieuświadomionych gospodarczo mas była widomą przyczyną nędzy. — „W połowie angielskich prowincyj“ — powiada ekonomista prof. Max Weber — „czerwieniło się niebo nocą... nie łuną wysokich pieców, lub ogniem ognisk fabrycznych lecz łuną niezliczonych pożarów“. Tylko masowy zbyt wytwarzanych maszyną towarów mógł uratować sytuację.

Stefenson, syn proletarjusza, urodzony i wychowany w nędzy poczerniałego od sadzy i dymu okręgu węglowego, koleją swoją ocalił niezliczone egzystencje.

Jego plan, w którym proponuje wyrównanie trasy, wycięcie tunelowe itp. roboty czynią go „ojcem kolei żelaznej“.

Zrazu plan ten napotkał na opór w parlamencie i publiczności. Między in. bano się, że na skutek przejazdów lokomotywy „ogniem ziejącej“ nieustannie płonąć będą okoliczne domy, lasy, zbiory pól; zaginie narodowa hodowla koni: spadać będą z zatrutego powietrza ptaki, krowy potracą mleko, pasażerowie znajdować się będą w nieustającem niebezpieczeństwie. — Straszną szkodę poniesie polowanie, gdy gwizd i iskry z lokomotywy poczną płoszyć dziczyznę. Wrogie było też stanowisko inżynierów. Stefenson musiał jawić się przed komisją parlamentarną, która miała rozstrzygnąć, czy jego „plan kolejowy możliwy jest do zastosowania“.

Stefenson nie był mówcą: „Nie mogłem znaleźć wyrazów, — oświadczył — któreby były przekonywujące. Ośmiu do dziesięciu zastępców prawnych poddało mnie przesłuchaniu krzyżowemu w zamiarze zbałamucenia mnie. Dawano do zrozumienia, że nie jestem przy zdrowych zmysłach“.

Najgłupsze pytania spadły na głowę wielkiego wynalazcy: „Co się stanie, gdy krowa przebiegnie w poprzek toru kolejowego, czy nie będzie to bardzo przykre?“ — „Tak, bardzo przykre... dla krowy“ — odpowiedział Stefenson. — „A czy deszcz nie będzie gasił ognia lokomotywy, a wiatr nie wzmoże tak ognia, że para rozsadzi kocioł?“

„Maszynorobca“ z prowincji z twarzą opaloną od wiatrów i niepogód, z przyprószoną siwizną głową naskutek ciężkiej pracy i walk życiowych stoi przed komisją. Ale on wciąż odpowiada: „Nie mogę powiedzieć, jak to będę robił, ale mówię wam, że zrobię!“

Nakoniec przeszła aprobująca przedsięwzięcie ustawa. Dzieło mogło się rozpocząć. Rozpoczęło wypracowanie planów fabrykacji szyn, zwrotnic, sygnałów itp.; budowanie i wyrównywanie tras, przewiercanie skał. Pierwszy tunel świata. Tylko osobisty wpływ Stefensona sprawił, że robotnicy zgodzili się na budowę tunelu. Zbudowano 63 mostów; należało jeszcze obmyśleć budowę odpowiedniej lokomotywy. — Z konkursu rozpisanego na taką lokomotywę, wyszli zwycięsko Stefenson ze swoim synem Robertem.

JAZDA W PRZYSZŁOŚĆ.

Charles Kemble i piękna jego córka, aktorka, opisują tę jazdę. Poza wrażeniem, jakie wywiera teren, przez który przejeżdżają, kreślą oni, jak przyjęto przy wjeździe do Manchesteru księcia Wellingtona, szefa ministerstwa reakcyjnego, który brał udział w tej pierwszej jeździe:

„Wrzaski i gwizdania towarzyszyły wozowi, w którym siedział Wellington z swojem towarzystwem.

Inny świadek naoczny pisze: „Na moście powiewała rewolucyjna trójbarwna chorągiew, na innym znów czytało się żądanie „tajnego głosowania“ i zewsząd odzywały się głosy: „Precz z cłami zbożowemi!“

Ale twórcy kolei żelaznej nie było przy tem przyjęciu. Już w godzinę po wyjeździe z Liverpoolu nastąpiła pierwsza katastrofa kolejowa w dziejach. Pociągi zatrzymały się. Maszyny napełniły się wodą. Rozmaici goście honorowi spacerowali między torami, opuściwszy wagony. — Nagle nieoczekiwanie w pełnym pędzie przejechała maszyna. Grupa ludzka rozpierzchła się; poseł Huskinson w zamieszaniu, wśród ogólnego krzyku nie zdołał uciec. Maszyna przejechała przez niego, odcięła mu obie nogi. Zaprzęgnięto maszynę do wozu, włożono umierającego Huskinsona i w towarzystwie dwóch lekarzy przewieziono go do zrozpaczonej żony. „Sam Jerzy Stefenson — pisze Max Weber — prowadził ten pociąg z największą szybkością, z jaką kiedykolwiek dotychczas posuwali się ludzie — 58 km. na godzinę“.

Znamienne jest, że wśród publiczności wypadek ten nie zrobił tak wielkiego wrażenia, jak szybkość lokomotywy. Czuło się to, co my patrząc dzisiaj wstecz, możemy stwierdzić na podstawie faktów, że z nowym ruchem kolejowym rozpoczęła się nowa epoka kulturalna. A dzień ten ważniejszy od dat wielkich bitew, był dniem 15 września 1830 r.

Dziecinne „kluby pracy“.

P. M. Colombain, autor artykułu o spółdzielniach uczniowskich, zamieszczonego w czasopiśmie francuskiem „Przegląd Naukowy Spółdzielczy“, podaje ciekawe dane o rozwoju w Stanach Zjednoczonych t. zw. „klubów pracy“ dziecinnych. Interesuje się niemi i udziela poparcia Ministerstwo Rolnictwa. „Kluby pracy“ szybko objęły różne dziedziny gospodarstwa domowego i rolnictwa. — Istnieją więc kluby szycia, pieczenia chleba, hodowli świń, cieląt, drobiu, uprawy kukurydzy, ziemniaków, przyrządzania konserw itp. Już w 1917 r. liczba młodzieży, należącej do klubów hodowli drobiu, wynosiła 10.000 w 8 stanach; kluby hodowli świń w 14 stanach posiadały 25.000 członków; kluby uprawy kukurydzy w 13 stanach obejmowały 60.000 młodzieży.

Każde dziecko, dziewczynka lub chłopiec, w wieku od 10 do 18 lat może zapisać się do klubu. W 1915 r. zapisało się 209.178 nowych członków; w 1922 r. 12.539 dziewcząt i chłopców, należących do klubów hodowli bydła, wyhodowało 13.335 cieląt i krów mlecznych wartości około jednego miljona dolarów.

Europie grożą ciężkie katastrofy żywiołowe.

Opinja uczonych.

Coś się psuje na naszej kuli ziemskiej. Od kilku lat dokonało się coś decydującego nietylko na jej powierzchni, ale i w jej wnętrzu, a i w powietrzu.

Nie trzeba być zbyt subtelnym obserwatorem, aby zdać sobie sprawę, że pogoda nie podlega już od jakiegoś czasu tym samym prawom, co dawniej. Nierzadko lato robi wrażenie jesienne; niejedna zima przypomina wiosnę, a w maju musimy się często ubierać cieplej niżeli w grudniu. Wszak tego roku byliśmy świadkami, jak w czerwcu zapanował okres najwyższych upałów. Koła naukowe od dawna już zwróciły uwagę na niezwykłą niepewność pogody, nie doszedłszy oczywiście do wyjaśnienia tego zjawiska.

Odświeżono tedy starą teorję plam słonecznych, które zmieniają się w okresach lat czternastu. Tak można wyjaśnić lato dżdżyste np. pojawieniem się nowych plam na słońcu. Niektórzy uczeni wskazywali na rozpowszechnianie się fal radjowych jako na przyczynę tych niezwykłych zjawisk atmosferycznych. Trudno zbadać, które z tych możliwości odpowiadają rzeczywistości. Jedno jest pewne: niemożliwe jest oddzielić zjawiska meteorologiczne od procesów dokonujących się pod skorupą ziemską. Nasuwa się przypuszczenie, że istnieje związek między temi napozór odległemi dziedzinami. — Albowiem geologowie stoją przed równie trudnem zadaniem jak meteorologowie, które dzisiaj nie da się jeszcze rozwiązać.

Życie podziemne w ostatnich latach stało się niepewne, wykazuje nieregularności i ogromną aktywność.

Powtarzają się wciąż większe lub mniejsze katastrofy elementarne, które do niedawna prawie wyłącznie miały miejsce w krajach pozaeuropejskich, a które w ostatnich latach nawiedzają Europę lub przylegające do Europy tereny.

Teorje końca świata miały zawsze swoich zwolenników. Przed kilku laty powszechną uwagę budziło wystąpienie kilku geologów francuskich, którzy podjęli dłuższą podróż naukową na wielkich oceanach. Przez pomiary i obserwację dna morskiego Francuzi doszli do rezultatu, że Europę czeka olbrzymia podziemna i morska katastrofa, której ognisko znajduje się w Atlantyku. Uważają oni Anglję, Francję zachodnią i północną oraz całe wybrzeża morza północnego i bałtyckiego za strefy najniebezpieczniejsze na najbliższą przyszłość. Francuskim geologom w pomoc poszli koledzy rosyjscy. Ci ostatni wypowiadają się na podstawie obserwacyj, które poczynili w Japonji, Mandżurji, w górach syberyjskich, na Krymie i na Ukrainie, że od Oceanu Spokojnego i Japonji wiedzie olbrzymia fala trzęsień ziemi przez kontynent europejsko-azjatycki i że ta fala coraz bardziej rozszerza się ku zachodowi.

Opierając się na szeregu faktów, Rosjanie twierdzą, że Europa dostała się pod wpływ działania głęboko sięgających procesów tektonicznych i że w pobliżu alpejskiej szczeliny górskiej, która ciągnie się od Pirenejów po przez całą Europę, tworząc z Apeninami i Karpatami system jednolity, prowadzący dalej do Krymu i Kaukazu, oczekiwać należy szeregu ciężkich katastrof.

O ile tedy teorjom tym wierzyć zechcemy, musimy przyjąć, że ciężko dotknięta naszą Europę czekają niebezpieczeństwa, którym ludzka siła nie będzie mogła zapobiec.

Miejmy jednak nadzieję, że nauka tymczasem się myli, jak to już nieraz się zdarzało.

Tragedja zdradzonego męża.

Straszna tragedja rozegrała się onegdaj w małem miasteczku Warta pod Sieradzem w woj. Łódzkiem. W jednej z pobliskich wiosek zamieszkiwali przed kilkoma miesiącami małżonkowie Żmudzińscy.

Przed niedawnym czasem żona Żmudzińskiego poznała mieszkańca Warty, niejakiego Stanisława Czarneckiego, dla którego opuściła swego męża i zamieszkała razem z kochankiem. Czarnecki urządził wkrótce w swojem mieszkaniu dom publiczny, w którym Żmudzińska była głównym filarem.

Przed kilku dniami młoda kobieta, na skutek podszeptów kochanka, pojechała na wieś do męża i zabrała wszystkie cenniejsze przedmioty oraz swoje dziecko, które umieściła także w domu publicznym.

Kiedy Żmudziński dowiedział się, że dziecko jego jest mimowolnym świadkiem tego, co się działo w domu Czarneckiego, wyjechał do Warty i siłą wtargnął do mieszkania z żądaniem wydania skradzionego dziecka.

Czarnecki z kochanką rzucili się wówczas na Żmudzińskiego, ciężko go raniąc. Kiedy Żmudziński powrócił do przytomności, chwycił leżący na stole nóż kuchenny i kilkoma uderzeniami rozpruł brzuch wyrodnej żonie, następnie sam usiłował poderżnąć sobie gardło. Zaalarmowani sąsiedzi wyrwali Żmudzińskiemu nóż.

Żmudzińska przewieziona do szpitala w Łodzi, zmarła.

—o—

Kącik humoru.

WPADŁ.

— Jak się ma narzeczony pani? — pyta uprzejmie gospodarz mieszkania, witając przybyłą z wizytą panią Z.

— On nie jest już moim narzeczonym.

— Tak? a więc powiem pani... nigdy go nie lubiałem, tego wstrętnego człowieka. Jakie szczęście, że się go pani pozbyła.

— Bo od dwóch tygodni jesteśmy już małżeństwem, — kończy swe objaśnienie p. Z.

POMYSLNA KURACJA.

Lekarz ukończył właśnie kurację klijentki, która cierpiała na chorobę uszu i skutkiem niej miała przytępiony słuch.

— Co się należy p. doktorowi? — pyta uleczona.

— 400 złotych.

— Jak? 700 złotych? czy tak?

— Nie... tylko 600.

PODEJRZLIWY.

Gospodarz domu przechodząc przez jadalnię po wyjściu gości, spostrzega na podłodze pod stołem srebrną łyżeczkę i mówi do żony:

— Ciekaw jestem, który z naszych gości, ma dziurawą kieszeń.

ŻONACI BEZ GUZIKÓW.

— Nie grywacie pewnie w waszym klubie o guziki, nieprawdaż — pyta ironicznie żona.

— Jakże moglibyśmy grać o guziki, skoro wszyscy jesteśmy żonaci i każdemu brak kilku?

DOBRY SPOSÓB.

— Pani pozwala służącej palić papierosy?

— Tak, bo mój mąż nie pocałuje nigdy kobiety, która pali papierosy.

KRZYWDZĄCY ZARZUT.

Szef (do panny, piszącej na maszynie): Zwrócono mi uwagę, że pani punktualnie o 7-mej godzinie przerywa pracę, nawet w połowie zaczętego słowa?

— To bezczelne oszczerstwo! Po trzech kwadransach na szóstą, wogóle już nie dotykam maszyny.

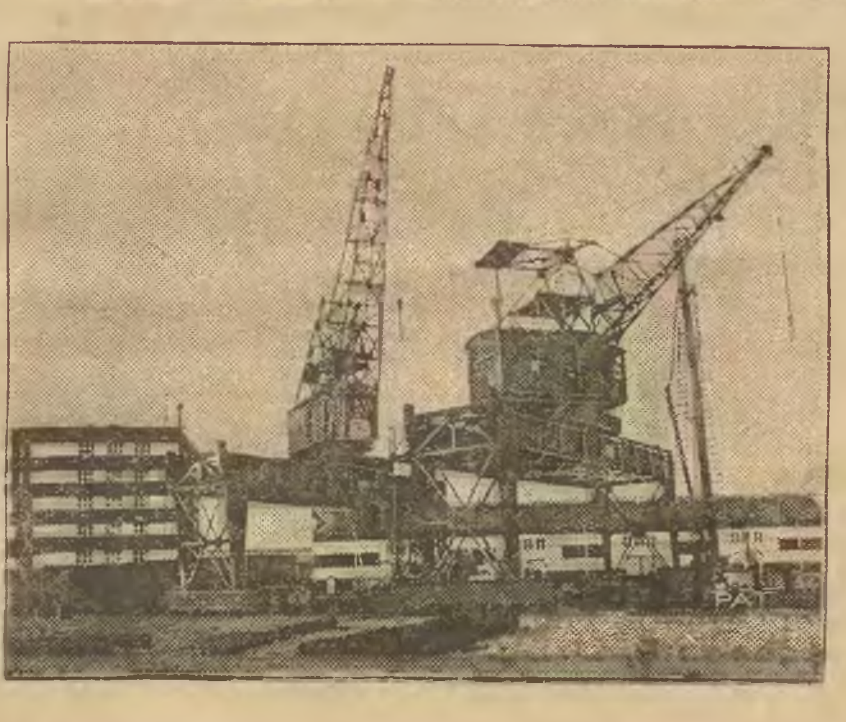
JAK SIĘ NAZYWA ŻONATY?

— Tatku... co to jest kawaler?

— To mężczyzna, który jeszcze nie ma żony.

— A jak się nazywa mężczyzna, który jest żonaty?

— Takich wyrażeń nie można jeszcze używać wobec ciebie, mój synku.



Gdynia.

Nowozmontowane dźwigi w porcie gdyńskim.

ZAPROSZENIE.

W myśl art. 6 statutu funduszu emerytalnego dla członków pol. Teatru miej. we Lwowie, zapraszam ogół członków czynnych Teatrów miej. a to: artystów, członków zespołu chóru, baletu i orkiestry, inspektora sceny, malarza dekoratora i perukarza, na zgromadzenie celem dokonania wyboru 3 delegatów z grona czynnych członków do Komisji Odwoławczej, które odbędzie się dnia 15 października tj. we środę 1930 o godz. 5-tej (17) popołudniu w sali prób Teatru Teatru Wielkiego.

We Lwowie, dnia 25 września 1930.

Fr. Irzyk w. r.
wiceprezydent m. Lwowa.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz m/m. 1 szpalt. szer. 37 m/m. za tekstem	—·15 gr.	Cała strona za tekstem	250·— zł.
» » » » » » 74 » nadesłane	—·40 »	Pół strony » »	125·— »
» » » » » » » w tekście, kronika	—·70 »	Ćwierć str. » »	65·— »
» » » » » » » po kronice	—·55 »	Jedna ósma strony za tekstem	35·— »
» » » » » » » na 1-szej str.	—·80 »	Cała pierwsza strona pod nagłówkiem	600 — »

Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej.

Redaktor odpowiedzialny: JULJAN RYCHLEWSKI. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. Tel. 1-96.